

REPUBLIKA

Katastrofa samolotu polskiego

kursującego na linii Warszawa — Bukareszt. — „Lockhead 14” runął w okolicy Czerniowiec z wysokości 3 tys. mtr. rozbijając się doszczętnie

11 pasażerów i 3 członków załogi zabitych

WARSZAWA, 23 lipca. Wczoraj późną nocą nadeszła do Warszawy krótka wiadomość o katastrofie, której ofiarą padł samolot Polskich Linii Lotniczych „Lot” kursujący na linii Warszawa — Bukareszt.

Pierwsze wiadomości były skąpe i trudno było z nich zorientować się, zarówno co do rozmiarów katastrofy, jak i jej miejsca. Dopiero wysłana z Czerniowiec ekspedycja ratunkowa zdołała po pewnym czasie odnaleźć miejsce, na którym

LEŻAŁY STRZASKANE SZCZATKI SAMOLOTU.

W świetle dalszych informacji, które nadeszły do Warszawy dopiero w ciągu dnia dzisiejszego, okazało się dopiero, że samolot polski „Lockhead 14”

RUNAŁ NA ZIEMIĘ

o godz. 17 m. 45 pod włoską Stulpica w powiecie Kimpolung.

Dziesięciu pasażerów, dwaj piloci, radiooperator i mechanik zginęli na miejscu.

Prefekt okręgu Kimpolung udał się natychmiast na miejsce katastrofy. Jednocześnie zawiadomiono port lotniczy w Czerniowcach, skąd otrzymano wiadomość, że polski samolot, ściśle według rozkładu lotów wystartował o godz. 17.20 do Bukaresztu. Pasażerowie jego składali się z czterech osób z Warszawy, z czterech ze Lwowa i dwóch z Czerniowiec.

Jeden z czerniowieckich pasażerów, to znany lotnik rumuński kpt. Jonescu — komendant portu lotniczego w Czerniowcach. Na miejsce wypadku przyjechali również przedstawiciele Polskich Linii Lotniczych „Lot” w Czerniowcach i Bukareszcie.

„Lockhead” w płomieniach

Pierwszy o katastrofie przyniósł wiadomość wieśniak, zawiadamiając posterunek policji w Stulpicoy, że w okolicy spadł jakiś samolot i spłonął. Natychmiast potem zawiadomiono władze portu lotniczego w Czerniowcach, które wysłały ekspedycję ratunkową.

Katastrofa nastąpiła wkrótce po odlocie z Czerniowiec. Wiadomość o niej nadeszła do Czerniowiec dopiero około godz. 1-ej w nocy. Wiadomość o katastrofie polskiego samolotu wywołała w tutejszych kołach lotniczych oraz w społeczeństwie ogólne współczucie. Piśma rumuńskie, podając szczegóły katastrofy, stwierdzają wyjątkowe zdolności pilota Kotarby i przypisują katastrofę miejscowej silnej burzy. Władze lotnicze rumuńskie z powodu tragicznego wypadku złożyły wyrazy współczucia na ręce przedstawicieli lotnictwa polskiego w Bukareszcie.

Ostatnia depeza

BUKARESZT, 23 lipca.

Z Czerniowiec natchodzą dalsze szczegóły, dotyczące strasznej katastro-

fy polskiego samolotu komunikacyjnego. Okazuje się, że samolot wystartował zupełnie normalnie z lotniska w Czerniowcach. Ostatnia depeza otrzymana od niego brzmiała:

„LECIMY NA WYSOKOŚCI 3000 METRÓW. MAMY SŁABY OD-

BIÓR RADIOWY. SILNE WYŁADOWANIA ATMOSFERYCZNE”. Był to

OSTATNI GŁOS,

jaki usłyszano od załogi polskiego samolotu. W pół godziny po tym, nadeszła depeza o katastrofie.

SZCZATKI SAMOLOTU

znaleziono w lesie w odległości 40 km. na wschód od powiatowego miasta Kimpolung. Sądząc z sytuacji samolotu i z zeznań właścian, samolot spadł na ziemię w korkociągu z dużej wysokości.

Oficjalna lista ofiar

Wśród zabitych pasażerów była znaczna ilość cudzoziemców

Wiadomość o katastrofie samolotu nadeszła do Warszawy późno w nocy. Pierwotnie nie wiadomo było gdzie znajdują się szczatki samolotu i specjalna ekspedycja ratunkowa wyruszyła z Czerniowiec na poszukiwanie.

Niestety, dalsze depeze, jakie nadeszły, przyniosły wiadomość o tym, ŻE WSZYSTCY PASAŻEROWIE I ZAŁOGA ZGINĘLI W TEJ STRASZNEJ KATASTROFIE LOTNICZEJ, NAJWIEKSZEJ, JAKĄ MIELİMY W POLSCE. Zginęli:

Pilot samolotu Władysław Kotarba, ur. w r. 1900 w Świątynkach Górnych. Latał on od dłuższego czasu na linii palestyńskiej, był pilitem nader wytrawnym, i w polskich liniach lotniczych „Lot” pracował od samego początku ich istnienia, t. j. od r. 1919. Podczas służby wojskowej był sierżantem - pilotem. Był kawalerem.

Radiooperator Zygmunt Zarzycki, ur. w 1905 r. w Warszawie, żonaty. Był jednym z najwytrawniejszych radiooperatorów komunikacji powietrznej i od dłuższego czasu pracował w „Locie”.

Mechanik pokładowy, Franciszek Panek, ur. w 1904 r. jeden z wytrawniejszych mechaników, latający stale na trudniejszych trasach.

Poza tym, jako pasażer leciał znany pilot polskich linii lotniczych „Lot” —

Olimpiusz Nadratowski. Jeszcze dwa dni temu pilotował on samoloty na trasie z Warszawy przez Kowno — Rygo — Tallin do Helsinek i obecnie leciał na linii południowej w charakterze pasażera, w celu zapoznania się z trasą tych linii. Miał bowiem w najbliższej przyszłości latać stale do Palestyny.

Oficjalna lista ofiar katastrofy jest następująca:

Obywatel amerykański lotnik-amator dr. Caro, szwagier posła bułgarskiego w Warszawie inż. Radi Radew, japoński attache wojskowy w Rumunii plk. sztabu generalnego Waka, cztery obywatele rumuńscy: dr. Bodea, dr. Nussenbaum, inż. Ternir i kpt. Jonescu, obywatel amerykański Guys, pasażer ze Lwowa p. Waliszewski, woźny z pociągu z Aten p. Gozdowski, pilot P.L. L. „Lot” Nartowski oraz trzech członków załogi: pilot Kotarba Władysław, radiooperator Zarzycki Zygmunt i mechanik pokładowy Panek Franciszek.

Majór Masakatsu Waka, był przez pewien czas delegatem japońskiego attache wojskowego w Warszawie na Rumunie i mieszkał stale w Bukareszcie. Dnia 26 czerwca został on mianowany samodzielnym attache wojskowym w Bukareszcie. Przyjechał do Warszawy dla otrzymania oficjalnej notyfikacji i wioził odpowiednie dokumenty adreso-

wane do rządu rumuńskiego. Równocześnie ze złożeniem noty akredytującej go przy rządzie rumuńskim, miał on awansować na podpułkownika.

Dodać należy, że w rozmowie z przyjaciółmi wspominał, że zamierza zatrzymać się na dzień w Czerniowcach w celu obejrzenia miasta. Widocznie jednak w ostatniej chwili zmienił swój zamiar i poleciał dalej. Kosztowało go to życie.

Drugim pasażerem, lecącym z Warszawy, był amerykański dziennikarz dr. Lemuel Caro z Nowego Jorku, z zawodu lekarz, z zamiłowaniem lotnik. Przybył on do Warszawy z Helsinek w celu zaproszenia polskich władz lotniczych na wystawę międzynarodową w Nowym Jorku. W charakterze delegata wystawy, przebył on kilkadziesiąt tysięcy kilometrów, odwiedzając władze lotnicze różnych państw. Miał on w ogóle za sobą 300.000 kilometrów przelecianych samolotami komunikacyjnymi. Z Warszawy leciał do Bukaresztu, potem zaś do Sofii, Aten i dalej, by wszędzie zainteresować towarzystwa lotnicze wystawą nowolotarską.

Nadto z Warszawy leciał, obywatel bułgarski Radeł i kupiec z Tel Avivu Grazdowski. Przyjechał on do Warszawy z Aten i wracał z powrotem po załatwieniu spraw handlowych.

Katastrofę spowodował piorun

Dramatyczna walka z burzą.—Załoga nie zdążyła usunąć w porę anteny

Samolot, który padł ofiarą katastrofy, jest typu „Lockhead 14”, tego samego, na którym mjr. Waclaw Makowski dokonał lotu z Kalifornii do Warszawy.

W porze, o której wydarzyła się katastrofa polskiego samolotu,

NAD CAŁĄ BUKOWINĄ SZALAŁY SILNE BURZE.

Nie ulega wątpliwości, że polski samolot padł ofiarą burzy. Jak donoszą miejscowe stacje meteorologiczne, na trasie od Czerniowiec do Bukaresztu chmury zwisały na wysokości 400 do 600 mtr. nad ziemią.

Fala burz szła z lekka na ukos do

trasy lotu, przy czym były nieustannie wyładowania atmosferyczne i były pioruny. Świadczy o tym depeza z samolotu.

Możliwe więc jest, że ZAŁOGA NIE ZDAŻYŁA USUNĄĆ ANTENY I PIORUN UDERZYŁ W SAMOLOT.

albo też wiry powietrzne powstały przy przejściu frontu burzowego i rzuciły samolotem tak silnie, że stracił on szybkość, wpadł w korkociąg i runął na ziemię.

W wyniku badań stwierdzono, że KATASTROFA NASTĄPIŁA WSKUTEK UDERZENIA PIORUNA.

Warszawa, 23 lipca.

(PAT) Komisja techniczna departamentu lotnictwa cywilnego i „Lotu”, wysłana specjalnym samolotem z Warszawy do Czerniowiec, przybyła na lotnisko w Czerniowcach o godz. 13.45.

W krótkim czasie potem przybyła do Czerniowiec komisja „Aviatia Civila” z Bukaresztu, poczym obie komisje udały się samochodem na miejsce katastrofy, gdzie przeprowadzone zostaną dochodzenia, celem ustalenia przyczyn wypadku.

Po wizji lokalnej zwłoki ofiar przywiezione zostaną do Czerniowiec.

Polityczne echa wizyty królewskiej w Paryżu

Pobyt króla Jerzego stworzył nastrój, który doprowadził do jednomyślności narodowej we Francji. — Min. Hore Belisha konferuje z Daladier

Angielskie wybrzeża morza Północnego zabezpieczone przeciw wszelkiej inwazji

PARYŻ, 23 lipca.

(PAT) Brytyjski minister wojny, Hore Belisha, który dziś przybył z Amiens do Paryża, wyjeżdża jutro rano do Londynu.

Hore Belisha konferował dziś z Daladierem.

LONDYN, 23 lipca.

(PAT) Dziś rano zakończyły się ćwiczenia obrony wybrzeży morza Północnego. Oficjalny komunikat admiralicy stwierdza pełny sukces manewrów, które dowiodły, iż wybrzeże to zabezpieczone jest przeciwko wszelkiej inwazji.

PARYŻ, 23 lipca.

(PAT) W nastrojach Paryża i na łamach prasy paryskiej rozlega się jeszcze w dalszym ciągu echo zakończonej w piątek wizyty królewskiej pary angielskiej. Z ogromnym zadowoleniem prasa komentuje przebieg uroczystości w Villers Bretonneaux i echa, jakie uroczystości ta i jej transmisja radiotelegraficzna wywołała w Kanadzie i Australii, oraz niezwykle serdeczny ton depesz, wymienionych przez króla Jerzego i prezydenta Lebrun w momencie opuszczenia przez parę angielską wybrzeży francuskich.

W kołach politycznych Paryża głównym tematem jest podsumowywanie bilansu tych trzech dni francusko-angielskich. Bilans ten oceniany jest niezwykle optymistycznie. Koła paryskie uważają, że w dziedzinie polityki zagranicznej stała się ona punktem wyjścia do bardzo wyraźnego zaakcentowania tendencji do odprężenia ogólnoeuropejskiego.

W dziedzinie francuskiej polityki wewnętrznej trzydniowy pobyt pary królewskiej we Francji stworzył nastrój, który — jak to komentuje cały szereg dzienników paryskich — doprowadził wreszcie do jednomyślności narodowej we Francji.

Szereg dzienników informacyjnych wyraża dzisiaj z pewnym westchnieniem pragnienie, aby ta jednomyślność ostatnich dni zdołała się przenieść również na inne okresy i na inne dziedziny francuskiego życia wewnętrznego.

Cennym również objawem z punktu widzenia francuskich nastrojów psychologicznych był jednomyślny entuzjazm społeczeństwa, który otaczał nie tylko gości angielskich, ale również wszystkie formacje armii francuskiej, które brały udział w uroczystościach.

O ile przed kilka laty przy przeciąganiu oddziałów wojskowych przez ulice Paryża rozlegały się od czasu do czasu okrzyki pacyfistyczne i antymilitarystyczne, to w ostatnich dniach ani jeden okrzyk tego rodzaju nie zamącił jednomyślnych manifestacji na cześć armii.

Charakterystycznym szczegółem było, że oficerowie francuscy, którzy na ogół poza służbą najchętniej używają stroju cywilnego, w ostatnich dniach

ukazywali się powszechnie na mieście poza służbą w swych mundurach i odznaczeniach, otoczeni zresztą sympatią publiczności.

Wreszcie pewne objawy odprężenia sytuacji zewnętrznej, które doprowadziły nawet do pojawienia się przedwczesnych pogłosek o bliskim nawiązaniu rozmów francusko-angielsko-niemieckich, dały reperkusje również i w dziedzinie gospodarczej i finansowej. Jak oświadczył minister skarbu, p.

Marchandean, na sobotnim krótkim posiedzeniu rady ministrów, substytucja bonów kasy amortyzacyjnej obrony narodowej, przeznaczonych na finansowanie dobrodzenia francuskiego, rozwija się doskonale, co w kołach finansowych i gospodarczych wywołało pewną falę optymizmu, zapowiadającego na bliską jesień wzmoczenie się koniunktury i poprawę wewnętrznej sytuacji finansowej i gospodarczej.

Zjazd kierowników oddziałów aprowizacyjnych wojewódzkich i miejskich pod przewodnictwem wicemin. Wierusz-Kowalskiego

Warszawa, 23 lipca.

(PAT) Odbył się w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych zjazd kierowników oddziałów aprowizacyjnych, zarówno wojewódzkich, jak i miast, liczących ponad 100.000 ludności.

Zjazdowi przewodniczył wiceminister M. Wierusz-Kowalski. Zagajając zjazd wiceminister Wierusz-Kowalski

podkreślił, że poruczenie spraw aprowizacyjnych ministrowi rolnictwa i reform rolnych zadecydowało nie tylko o zakresie działania i zrabach organizacyjnej służby aprowizacyjnej, ale również o całkowitej zmianie nastawienia tego działu administracji państwowej.

Apro wizacja ma być bowiem nie tylko, jak dotychczas, oficjalna reprezen-

tacja spożycia, czy też równoważnikiem wpływu, jakie tak produkcja jak i handel reprezentują w życiu gospodarczym, ale stać się ma czynnikiem współtworzącym w dziele rozbudowania i wzmocnienia potencjału gospodarczego kraju, stając na straży zabezpieczenia jego całkowitego zapotrzebowania aprowizacyjnego, gdy wymagane będzie największe skupienie i wykorzystanie wszystkich sił narodu.

Na zjeździe tym omawiany był plan prac, jakie stają przed służbą aprowizacyjną oraz zakreślono szczegółowo w sposób instrukcyjny metody i środki, a także koszty, przy pomocy których prace te mają być realizowane.

Wreszcie omawiane były sprawy współpracy służby aprowizacyjnej z samorządami gospodarczymi i terytorialnymi.

Ameryka nie sprzedaje broni Włochom, ani Niemcom

Waszyngton, 23 lipca.

(PAT) Poraz pierwszy od czasu stworzenia biura kontroli wywozu broni i amunicji, departament stanu ogłosił dane statystyczne, dotyczące nie tylko udzielonych na wywóz zezwoleń, lecz i istotnie wywiezionego materiału wojennego.

Ogłoszone dane wskazują, że Stany Zjednoczone pozostają nadal największym dostawcą samolotów dla całego świata, zwłaszcza dla Chin, Japonii i Indii holenderskich.

Wielkie dostawy samolotów wojskowych dla Indii holenderskich skłaniają koła dyplomatyczne do wyrażenia przypuszczenia o istnieniu milczącej umowy między Stanami Zjednoczonymi a Holandią co do obrony tej części Pacyfiku przeciwko niebezpieczeństwu, grożącemu ze Wschodu.

Podkreśla się również, że ani Niemcy, ani Włochy, nie figurują na liście odbiorców materiału wojennego ze Stanów Zjednoczonych.

Z Niemcami mówić tylko po polsku

Uchwała związku osadników na Pomorzu

Warszawa, 23 lipca.

Na powiatowym zjeździe osadników w Świeciu, na Pomorzu, powzięto uchwałę, apelującą do wszystkich rolników powiatu, aby używali tylko języka polskiego w stosunkach z osiadłymi tam Niemcami.

Zjazd wychodzi z założenia, że Niemcy zamieszkali w Polsce powinni władać językiem polskim, tym bardziej, że w Rzeszy Niemieckiej napewno Niemcy nie używają języka polskiego w stosunkach z mniejszością polską.

Zdarzenia i ludzie

Pogotowie obronne Czechów

Całe społeczeństwo przygotowuje się do tragicznych ewentualności

Praga, w lipcu.

Maska gazowa stała się w Czechosłowacji nieomal artykułem codziennego użytku. Wprawdzie nikt nie użył jej dotychczas w celach ściśle ochronnych, ale ogólne nastawienie społeczeństwa jest takie, że nie dziś to jutro trzeba będzie włożyć maskę, żeby się uchronić przed nieuchronną śmiercią.

W Pradze czeskiej widzi się maski na każdym kroku. W sklepach „idą” tak samo, jak chleb. W towarzystwie mówi się o zaletach i wadach masek, o rozmaitych pochłaniaczach, gazach itd. Ludzie z własnej inicjatywy i bez niczyjej zachęty uczą się praktycznie obrony przeciwlotniczej. Jeszcze kilka miesięcy takiej praktyki w tych rzeczach, a będzie można powiedzieć, że społeczeństwo czeskie żyło się w życiu codziennym z metodami obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Na każdym kroku, nie tylko w instytucjach publicznych i fabrykach, ale i w prywatnych mieszkaniach znajdują się podręczne apteczki na wypadek ataku

gazowego. Taka apteczka — to skrzynka z odtrokami i materiałami opatrunkowymi. Ceny dosyć dostępne. Typ A, zawierający 12 leków, używanych przy pierwszej pomocy na wypadek zatrucia gazami bojowymi, kosztuje 7 zł. Najwyższy typ C, zalecany dla bloków mieszkalnych, fabryk, szkół, schronów itd., zawiera 128 środków leczniczych oraz opatrunkowych i kosztuje 60 zł.

Te zespoły apteczne „idą” doskonale. Olbrzymie postępy poczyniło popularne lecznictwo przeciwgazowe. Już nie tylko przeszkoleni sanitariusze znają się na rzeczy, ale każdy niemal obywatel orientuje się w działaniu rozmaitych trucizn i zna sposoby ich zwalczania. Nie trzeba dodawać, że i to jest wielką pomocą na wypadek wojny, której się w Czechosłowacji wszyscy obawiają, ale gdzie zamiast paniki widzi się zdecydowaną chęć i umiejętność oporu.

Trzecim wreszcie objawem przygotowania ludności cywilnej na wypadek wojny jest sprawa tworzenia zapasów żywnościowych. W chwili wybuchu

wojny dostawa żywności dla miast zawodzi. Wszystkie środki transportowe — koleje i cały tabor samochodowy — przewożą transporty wojskowe. Nie ulęga kwastii, że pierwszego dnia mobilizacji ludność rzuciłaby się na sklepy żywnościowe. Bogatsi wykupiliby, co można, dla biednych nie zostałoby nic. Zdrugiej strony państwo i samorzady zbyt wiele będą miały do czynienia w tym okresie z wyposażeniem wojska, aby mogły zająć się losem ludności cywilnej.

Ażby zaradzić tym brakom, w Czechach padło dzisiaj hasło:

— Każda rodzina powinna mieć w spiżarni zapasy żywności na 14 dni, tak aby mogła spokojnie przez taki czas przeżyć bez zakupów w sklepach.

W ciągu dwóch tygodni państwo da sobie radę z przestawieniem gospodarki pokojowej na wojenną i później będzie mogło zaspokoić potrzeby żywnościowe ludności cywilnej.

Hasło to cieszy się w Czechosłowacji powodzeniem. Zapasy żywności pakowane są w sposób specjalny tak, aby były niedostępne dla gazów. Pojawiały się nawet na rynku specjalne typy spiżarni przeciwgazowych dla rodzin, złożonych z 2, 3, 4 i więcej osób. Zapasy są obliczone i skalkulowana ich racjo-

nalizacja.

Gdyby państwo zechciało gromadzić na 2 tygodnie zapasy żywności dla ludności, koszty administracji zakupów byłyby tak olbrzymie, że najskuteczniejsze finansy państwowe mogłyby się pod tym załamać. Tymczasem przechowywanie żywności w spiżarniach prywatnych nie kosztuje, a efekty są daleko lepsze.

Nie trzeba przy tym zapominać, że ogromne zapotrzebowanie na rynku żywnościowym świetnie pobudziło aktywność całego gospodarstwa rolnego czesko-słowackiego.

Przyglądając się tak intensywnym i przygotowanym społeczeństwu czesko-słowackiemu do obrony przeciwgazowej, nie możemy pozbyć się myśli, że u nas jest niestety o wiele gorzej. Oczywiście, że Polska nie znajduje się w tak bezpośrednim niebezpieczeństwie wojennym, jak Czechosłowacja, ale przecież ostrożność nigdy nie zawadzi! Najcenniejszym zaś walorem pogotowia czeskiego jest to, że dawno wyszło ono z ram oficjalnych i przeniosło się do najszerszych mas społeczeństwa. Jest to obrona ludowa w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Strzeżonego Pan Bóg strzeże! — Tęgo przyszłowi trzeba się u nas dobrze nauczyć.

Krwawe zajścia w Jerozolimie i Tel Awiwie

Zamach bombowy przed kawiarnią w centrum Tel Awiwu. — Arabowie proklamowali strajk powszechny

Jerozolima, 23 lipca.
Przedmieście Jerozolimy Tel-Arca i Baaint-w'Gan ostrzeliwane były w nocy przez arabskich terrorystów. Żydowska policja pomocnicza odpowiedziała strzałami.

Autobus żydowski jadący z Hajfy do Tyberiady ostrzeliwany był niedaleko Nazaretu. Szofer Pikarski i policjant pomocniczy Bikof zstali lekko zranieni.

Dzisiaj zmarł 28-letni robotnik żydowski Salomon Szwill, który zraniony został podczas natarcia arabskiego na grupę robotników-Żydów w pobliżu wsi Poszka, niedaleko Morza Martwego.

Arabowie proklamowali dzisiaj STRAJK POWSZECHNY w Starym Mieście w Jerozolimie. Strajk ma być protestem przeciwko licznyemu aresztowaniu wśród Arabów w okręgu Tul-Karem i przeciwko zburzeniu pewnej liczby domów we wsi Bakaa, co zastosowano jako represję za zamordowanie sierżanta brytyjskiego.

Dwa auta ciężarowe wiozące robotników arabskich ostrzeliwane były dzisiaj na pograniczu Jafy i Tel-Awiwu. Jeden Arab został lekko zraniony. Napastnicy zbiegli.

Tel-Awiw, 23 lipca.
Przed kawiarnią „San Remo” w samym centrum miasta rzucono dzisiaj bombę na przejeżdżający samochód, który został strzaskany. 10 osób zostało rannych, w tym 3 ciężko.

Haifa, 23 lipca.
Związek adwokatów żydowskich w

Haifie przedłożył Agencji Żydowskiej memoriał w sprawie okrutnego traktowania więźniów żydowskich, oraz faktycznego przebiegu wypadków w dniu 6 lipca, gdy wybuch bomby na Rynku Warzywnym spowodował starcia na ulicach miasta. Odpis memoriału doręczony został komisarzowi okręgowemu Hajfy.

W memoriale zgromadzony został obfity materiał dotyczący zachowania się policji arabskiej, która natychmiast po eksplozji rozpoczęła beładną strzelaninę do przechodniów-Żydów, zabijając i raniąc wielu z nich.

Policjanci arabscy ujawniali wybitną stronniczość i faktycznie przechodzili z pomocą terrorystom. Jako ilustracja posłużyć może następujący fakt: Policjant żydowski zdołał aresztować Araba, który ciężko zranił 17-letniego Joachima Kalles Biata. Policjant żydowski oddał



BŁYSKAWICZNA SZYBKOŚĆ
i niedościgniona precyzja zdjęć — oto niezrównane zalety miniaturowej kamery

Leica

ERNST LEITZ — WETZLAR
JEN. REPR. WARSZAWA, CHMIELNA 47a
BEZPŁATNE KATALOGI — NA ŻĄDANIE

aresztowanego w ręce policjantów arabskich, lecz aresztowany został zwolniony.

Propaganda niemiecka w Palestynie

Przygotowują grunt do żądań w sprawie zwrotu kolonii

Londyn, 23 lipca.
„Daily Herald” donosi z Jerozolimy: Dziennikarze niemieccy, którzy są czynni w Egipcie, Palestynie, Transjordanii, Syrii, Libanie i Iraku, odbyli w Jerozolimie naradę celem omówienia spraw dotyczących interesów niemieckich na Bliskim Wschodzie oraz metod propagandowych. Narada ta pozostała niewątpliwie w związku z sytuacją w Palestynie.

Jak się dowiaduje korespondent „Daily Herald”, propaganda niemiecka na

Bliskim Wschodzie prowadzona jest z wielkim rozmachem, aby stworzyć pozycje, które będą wyzyskane podczas rokowań z Anglią i Francją o zwrot kolonii. Propaganda ta posilkuje się też zresztą argumentem, że Niemcy nie żywią żadnych aspiracji terytorialnych na Bliskim Wschodzie i działają jedynie na skutek „altruistycznych pobudek”. W samym tylko Egipcie wysygnowane do datkowo 3.000 funtów miesięcznie na propagandę niemiecką.

Drugim faktem charakterystycznym jest, że 30 arabskich policjantów pomocniczych zwróciło swe mundury oświadczając, że nie chcą dłużej służyć w policji. Ci znów policjanci, którzy pozostają na swych stanowiskach, nie interweniują w razie rozruchów i za pierwsze swe zadanie uważają aresztowanie niewinnych Żydów.

Druga część memoriału poświęcona jest sprawie traktowania więźniów żydowskich w Haifie. Policjanci arabscy biją ich. Zdarzył się też wypadek, że zmuszano więźniów aby wkładali głowy do kubełków z kałem. W odpowiedzi na to, więźniowie żydowscy rozpoczęli głodówkę, wówczas arabscy policjanci zamknęli ich do ciemnej celi, gdzie przetrzymywano ich dwie doby, nie dając nawet kropli wody.

Ponowny nacisk Berlina na Pragę

Rząd niemiecki twierdzi, że ustępstwa Czechosłowacji są niewystarczające. — Henlein we Wrocławiu. — Dalsze rokowania z Niemcami sudeckimi

Poseł angielski dwukrotnie odwiedził wczoraj prem. Hodżę

BERLIN, 23 lipca.
(PAT) W kołach politycznych Berlina twierdzą, że wiadomości, rozpowszechniane zagranicą co do propozycji uczynionych przez Niemcy w sprawie sudeckiej, są oparte jedynie na przypuszczeniach.

PRAGA, 23 lipca.
(PAT) Według opinii niektórych pism tutejszych, NACISK NIEMCÓW NA CZECHOSŁOWACJĘ ULEGŁ W OSTATNICH DNIACH WZMOCNIENIU.

Berlin poinformował zarówno Pragę, jak i Londyn, że zakres ustępstw, jakie rząd byłby gotów udzielić mniejszości niemieckiej nie jest wystarczający i że niezadowolone wywołuje również powolne tempo rokowań.

Z tym łączy się także zaproszenie do Berlina 3 posłów sudecko-niemieckiego stronnictwa Kundta, Richtera i Kuenzla.

PRAGA, 23 lipca.
(PAT) Czeskie Biuro Prasowe komunikuje, że premier Hodża odbył dzisiaj rozmowę z delegacją partii Niemców Sudeckich w składzie deputowanego dr. Kundta i dr. Roscha.

Rozmowa dotyczyła programu rokowań pomiędzy rządem a partią Niemców Sudeckich.

PRAGA, 23 lipca.
(PAT) W ciągu ostatniej doby poseł angielski w Pradze Newton dwu

kratnie odwiedzał premiera Hodżę, a to w celu uzyskania informacji o obecnym stanie prac nad załatwie-

niem kwestii narodowościowych, jak i w celu przedstawienia premierowi poglądów rządu brytyjskiego.

DO FRANCJI M/S BATORY

Odjazd z Gdyni 22/VIII i 15/IX. Ryczałt: przejazd Gdynia-Cherbourg-Paryż-Zbąszyń, paszport, wizy 21. 315.—

FRANCOPOL Warszawa, Mazowiecka 9 Łódź, Piotrkowska 104a.

Rozmowa Chamberlaina z ambasadorem Niemiec w sprawie Czechosłowacji i Niemców sudeckich

LONDYN, 23 lipca.
(PAT) Agencja Reutera komunikuje: W związku z zupełnie błędnymi doniesieniami prasowymi, które rozeszły się w sprawie wczorajszej rozmowy premiera Chamberlaina z ambasadorem Rzeszy, można oświadczyć autorytatywnie, że podczas przyjaznej rozmowy przed swym wyjazdem na urlop ambasador Rzeszy ponowił zapewnienia odnośnie pokojowych zamiarów Niemiec

oraz pragnienia jego rządu, by zagadnienie Niemców Sudeckich zostało rozwiązane w sposób zadawalający i przyjazny.

Premier Chamberlain udzielił ze swej strony ambasadorowi zapewnienia, że rząd brytyjski nadal będzie wywierał wpływ na Pragę.

Poza tym nie omawiano żadnej nowej konkretnej propozycji ani sugestii.

Desperacki czyn policjanta

po zagubieniu korespondencji służbowej

WARSZAWA, 23 lipca.
Starszy posterunkowy policji państwowej w Mrozach W. Józef Czyżewski w zamiarze samobójczym strzelił sobie z rewolweru w głowę. Powodem targnięcia się na życie był fakt zagubienia korespondencji służbowej i opawa przed konsekwencjami. Przewieziony do szpitala Czyżewski, mimo zabiegów lekarzy, zmarł. W tym samym czasie jeden z okolicznych mieszkańców znalazł zagubioną korespondencję i odniósł ją na posterunek policji.

PRAGA, 23 lipca.
(PAT) Henlein wraz z kilku czołowymi posłami swego stronnictwa weźmie udział w święcie sportowym we Wrocławiu. Z Czechosłowacji udaje się do Wrocławia 15 tys. niemieckiej młodzieży ze związków gimnastycznych.

PRAGA, 23 lipca.
(PAT) W ciągu ubiegłego tygodnia komitet polityczny rady ministrów oraz „Komitet 6-ciu” zajmowały się wyłączenie reformą zarządu ziemskiego w ramach projektu ustawy, natomiast nad sprawą reformy zarządu powiatowego i gminnego obraduje jeszcze ciągle komitet polityczny rady ministrów.

Tej sprawie poświęcone będzie także poniedziałkowe posiedzenie komitetu. Nie jest wykluczone, że komitet 6 otrzyma ten projekt we wtorek, aby w środę mógł go przedyskutować, następnie wymienione projekty zostałyby jeszcze przedłożone 20 - osobowemu komitetowi z przedstawicielami stronnictw, włączających do koalicji rządowej oraz rady ministrów.

W dalszym ciągu nastąpią obrady z przedstawicielami mniejszości narodowych i stronnictw opozycyjnych. Od ich stanowiska wobec projektów rządowych zależy będzie termin zwołania parlamentu.

Proszek od **BOLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI

KOWALSKINA

nie bój się chorować

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

Czy wybuchnie wojna sowiecko-japońska?

Obie strony pragną i równocześnie boją się decydującego starcia. — Gra, w której atutami są sojusze, finanse i armaty

Sytuacja między Japonią a Sowietami nie od dziś znajduje się w stanie chwilami utajonego, chwilami występującego na powierzchnię napięcia. Z dotychczasowych zatargów jednak obecny mandżurski, jest najważniejszy, ma przebieg najbardziej skomplikowany, zahaczający o wszystkie niemal aktualne zagadnienia polityki światowej i tym samym może grozić najrozmaitszymi zakłóceniami.

Strona militarna zatargu nie jest jedyną, a chwilami nawet nie jest najważniejszą. Sprawy wojenno-wojskowe łączą się z problemami polityki międzynarodowej, ekonomicznej, wewnętrznej. Obaj partnerzy grają na bardzo skomplikowanej klawiaturze, w której basem są akcenty wojenne, groźba, że lada chwila mogą się odezwać armaty. Ale przeciwnikom nie śpieszy się do użycia tego ostatecznego argumentu. Wolą wyczerpać wszystkie inne, aby przy ich pomocy zorientować się w wytrzymałości nerwowej, gotowości bojowej i umiejętności decyzji po stronie antagonistów.

Momentem zupełnie nowym, charakterystycznym dla obecnej sytuacji, jest fakt, że Sowiety nie cofają się już, jak to bywało w ostatnich latach, nie unikają zatargów, ale, jak to się mówi, „stawiają się“ i skolei zmuszają Japonię do refleksyj, co należy uczynić z upartym partnerem w sporze. Sytuacja międzynarodowa w chwili obecnej, położenie ekonomiczne samej Japonii, są atutami w ręku polityki sowieckiej, która je pragnie wyzyskać w obecnej chwili, zanim ewentualnie zmienne koleje polityki światowej nie zwrócą się w innym kierunku.

Wiadomo było, że państwa pozostające w stanie utajonego antagonizmu do dążeń imperializmu japońskiego na Dalekim Wschodzie, a więc Anglia i Stany Zjednoczone, dawały polityce sowieckiej moralne poparcie. Anglia jednak, zaprzęgnięta sprawami europejskimi, nie mogła wystąpić w sposób bardziej zdecydowany. Agresywność Niemiec i Włoch kazały skupić całą uwagę i siłę na zagadnieniach bliższych. Zjazd paryski pełna solidarność angielsko-francuska skłania Niemcy do chwilowego opamiętania daje dużo do myślenia Włochom i tym samym przesuwa układ sił na rzecz demokratycznych państw zachodnich, daje im możliwość bardziej aktywnego zwrócenia się ku innym zagadnieniom. Sowiety w lot uchwyciły tę okazję i tym tłumaczy się ich nagła nieustępliwość w zatargu z Japonią.

Obaj przeciwnicy, Sowiety i Japonia, posługują się różnymi atutami, łączącymi w przypuszczalnych lub rzeczywistych słabych stronach partnera. Japonia liczyła zawsze na wewnętrzną dezorganizację w Sowietach, mani festującą się w ustawicznych czystkach i egzekucjach, mających za podłoże wewnętrzny niepokój i niezadowolone i doprowadzających siłą rzeczy do zwiększenia się tego fermentu. Związczą aresztowania i wyroki śmierci w armii dokonywane na osobach bardzo wysoko postawionych, zaczęły Japonię do agresywności, przypuszczała bowiem, że armia, rozsądzana w ten sposób od wewnątrz nie przedstawia większej siły bojowej.

Sowiety ze swej strony z radością patrzą na uparcie zwiększający się i coraz to lepiej zorganizowany opór chiński, do czego zresztą same w miarę sił przykładają rękę. Rozgrywka na froncie sowieckim przedstawiała szansę dla Japonii pod warunkiem szybkiego ukończenia konfliktu z Chinami, który Tokio zrazu uważało za incydent, dający się szybko zlikwidować. Incydent tymczasem rozrósł się w bardzo niebezpieczny, uciążliwy i długotrwały problem, dla którego rozwiązania

Japonia musi użyć niemal wszystkich swoich sił wojskowych i finansowych.

Prasa światowa przedstawia od czasu do czasu sytuację wewnętrzną Japonii w bardzo czarnych kolorach. Rzeczywiście niedza na wsi jest wielka, płace robotników są bardzo niskie, w pewnych kołach robotniczych i inteligentkich, a zwłaszcza wśród studentów, szerzy się antywojenna propaganda. Niewątpliwie ręka Moskwy jest tu czynna i Moskwie również zależy na wywołaniu wrażenia, że wewnętrzne zmiany w Japonii należą do rzeczy możliwych. W rzeczywistości mimo

bardzo ciężkiej sytuacji finansowej, zwartość wewnętrzna Japonii nie zdaje się być podkopana, a wewnętrzne konflikty najważniejsze mają charakter częstych tam sporów między władzami cywilnymi a wojskowymi, między parlamentem, a wielkim przemysłem i bankami z jednej strony a tradycjonalistami i imperialistycznymi tajnymi

Jady, wytwarzające się w leśtach, usawa pewnie i szybko szklanka naturalnej wody gorzkiej Francuskiej - Jorcia, która należy zażywać codziennie rano. Zapytajcie Waszego lekarza.

związkami z drugiej, którym przypisuje się niezapobiegane ściśle pochodzenie od europejskiego faszyzmu.

Wybuch i przebieg najnowszego konfliktu sowiecko-japońskiego dowodzi, jak dalece świat stał się całością, jak bardzo wszystkie zagadnienia, bez względu na ich charakter i miejsce, w którym się rozgrywają, zaciebiają się o siebie i jak wskutek tego sprawy polityczne przestały się dzielić na bliskie i dalekie, gdyż wszystkie niemal narówni dotyczą całego świata równocześnie.

B. D.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie niewyjaśniona

Nowy incydent graniczny. — Parlamentariusze japońscy jeszcze nie wrócili

TOKIO, 23 lipca. (PAT) Agencja „Domei“ donosi o nowym incydencie na granicy sowiecko-mandżurskiej. 60 żołnierzy czerwonej armii, patrolujących rzeke Ussuri na stawkach, ostrzeliwało 10-ku cywilnych obywateli mandżurskich, wśród których znajdują się ranni.

Incident ten miał miejsce w odległości 15 km. od m. Tunganszen.

Agencja „Domei“ donosi z pogranicza

sowiecko-mandżurskiego, że dwaj parlamentariusze, wysłani dnia 18 bm. przez władze wojskowe japońsko-mandżurskie do dowódcy sowieckiego oddziału pogranicznego w Nowokijewsku, dotychczas nie powrócili, mimo iż oczekiwano ich powrotu najpóźniej w ciągu soboty.

Agencja „Domei“ donosi z Ksiąkiugu (Mandżukuo), iż czerwona armia na Dalekim Wschodzie nie została dotych-

czas zmobilizowana, pomimo incydentu pod Czangkuofeng. Wzmocniono jedynie oddziały pograniczne.

MOSKWA, 23 lipca.

(PAT) Prasa sowiecka od pewnego czasu, mniej więcej od 3 tygodni, nazywa marszałka Blichera dowódcą frontu Daleko-Wschodniego, co wskazywałoby, że specjalna armia Dalekiego Wschodu została przemianowana na front Daleko-Wschodni i że marszałek Blicher otrzymał szerokie uprawnienia, przysługujące dowódcy frontu.

Czym została wywołana ta zmiana i jaki jest jej charakter, nie wiadomo, gdyż w sprawie tej nie opublikowano, a po prostu od pewnego dnia prasa zaczęła nazywać armię Daleko-Wschodu frontem daleko-wschodnim.

TOKIO, 23 lipca.

(PAT) Agencja „Domei“ komunikuje, że sowiecki chargé d'affaires Smetani odbył dziś w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych rozmowę, która nie dotyczyła incydentu pod Czangkuofeng, lecz sowieckich propozycji i japońskich kontrpropozycji z kwiecień b. r., dotyczących ogólnego uregulowania stosunków pomiędzy obu państwami.

Ofenzywa japońska na Hankou

Koncentracja 200 tys. doborowych wojsk chińskich

TOKIO, 23 lipca. (PAT) Agencja „Domei“ donosi, że wobec decyzji ewakuacji rządu marsz. Czang - Kai - Szeka z Hankou do Czangkingu w prowincji Szechuan, wojska japońskie wznowiły natarcie zarówno w kierunku Hankou, jak na zachodnim odcinku kolei lunghajskiej, gdzie pomiędzy m. Czengczou a m. Tungkuan skoncentrowano około 200 tysięcy doborowych wojsk chińskich.

Oddziały te mają za zadanie obronę t. zw. „czerwonej drogi“, łączącej Chiny środkowe z Sowietami i stanowiącej

główną arterię komunikacyjną strony chińskiej, przez którą napływają do Chin transporty broni i amunicji z Sowietów.

Kierunek na Hankou broniony jest przez 50 tysięcy i wychwytnowane oddziały chińskich wojsk prowincjonalnych, co łącznie z decyzją ewakuacji wskazuje, że marsz. Czang - Kai - Szek zrezygnował z Hankou za wszelką cenę. Donoszą poza tym, że zmobilizowane jednostki armii chińskiej są obecnie obsadzone przez żołnierzy sowieckich w chińskich mundurach.

KURS ANTYŻYDOWSKI WE WŁOSZECH

Wydaleni mają być wszyscy dziennikarze Żydzi. — Dalsza propaganda rasistowska na łamach prasy włoskiej

RZYM, 23 lipca. Dzisiejsza prasa włoska zamieszcza dalsze artykuły, utrzymane w tonie antyżydowskim. Znany dziennikarz włoski Gayda zamieszcza artykuł w „Giornale d'Italia“, w którym podkreśla „doniesienie znaczenie“ problemu rasowego dla reżimu faszystowskiego. W artykule nie brak akcentów antyżydowskich.

„Corriere della Sera“ omawia w artykule wstępnym sprawę rasizmu włoskiego i dochodzi do wniosku, że „nie chodzi tu o doktrynę, lecz o problem praktyczny i polityczny“. Pismo usiłuje dowieść istnienie rasy włoskiej, która zachowała swą „czystość“ w ciągu ostatnich tysiąca lat, dodając, że „nawet inwazje barbarzyńców nie wpłynęły na zmianę struktury rasowej Włoch“. Co się tyczy Żydów pismo dodaje: „fakt, że wśród nas są Żydzi, którzy się jeszcze nie zasnymizowali świadczy o tym, że istnieje głę-

boka różnica rasowa między Włochami o typie zachodnim, a Żydami o typie wschodnim“.

RZYM, 23 lipca.

Ministerstwo prasy i propagandy nie udzielił bliższych wyjaśnień w sprawie nakazu deportacyjnego w stosunku do dra Edwarda Kleinfelera. Dr Kleinfeler otrzymał ustnie nakaz opuszczenia kraju. Wyjaśniono przy tym, że nakaz ten dotyczy tylko jego osoby, nie zaś żony i dwójki dzieci, które urodziły się we Włoszech.

W ministerstwie prasy i propagandy oświadczone, że nakaz deportacji dra Kleinfelera nie pozostaje w związku z nowym kursem prorasistowskim we Włoszech.

Związek dziennikarzy zagranicznych w Rzymie, którego członkiem jest również dr Kleinfeler, postanowił podjąć interwencję w ministerstwie spraw zagranicznych.

Jak się jednak okazuje, deportacja dotyczyć ma nie tylko dra Kleinfelera, lecz wszystkich dziennikarzy zagranicznych — Żydów, działających na terenie Włoch. W ciągu dnia dzisiejszego otrzymał mieli nakazy deportacyjne jeszcze dwaj żydowscy dziennikarze, którzy nazwisk nie ujawniono, gdyż odnośne ambasady wszczęły akcje interwencyjne.

Na zapytanie ambasady amerykańskiej odpowiedziano we włoskim mini-

sterstwie spraw zagranicznych, że „dr Kleinfeler jest deportowany nie za swą działalność dziennikarską“.

O przebiegu tego incydentu informowane jest dokładnie amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych w Waszyngtonie.

W zagranicznych kołach politycznych ostatni zwrot w polityce rządu włoskiego i przejście na platformę rasistowską interpretują jako koncesję na rzecz Niemiec nazistowskich i jako dowód dalszego zbliżenia Włoch i Niemiec.

1 i pół miliona złotych na przywóz samochodów

Warszawa, 23 lipca.

Przyznany został dodatkowy kontrakt w wysokości półtora miliona złotych na przywóz samochodów osobowych z Niemiec.

Dr. Ludwik Rosenberg
ordynuje w willi „BIAŁY ORZEŁ“
w Krynicy

CASINO
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10
Najpikantniejsza komedia sezonu
„Wiecej niż sekretarka“
W r. gł. JEAN ARTHUR
i GEORGE BRENT
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI
Ceny od **85 gr.**

Z dziejów Łodzi

Dnia 24 lipca 1915 roku okupanci niemieccy przewidując zdobycie Warszawy i całych ziem wschodnich imperium rosyjskiego, rozpoczęli wydawanie w Łodzi szeregu czasopism z tygodnikiem „Der Deutsche Post” na czele. Niemal dla każdego powiatu później wydawano gazetki tygodniowe w języku niemieckim. Niezależnie od tego wychodziła stale urzędówka niemiecka „Deutsche Lodzer Zeitung”. W związku z nasileniem propagandy niemieckiej żywiły niepodległościowe przystąpiły do zdwojenia wysiłków nad wzmocnieniem kolportażu pism niepodległościowych, — jak „Strażnica”, „Wiadomości wojskowe” legion. (Piotrków), „Łodzianin” (P.P.S.), „Głos Robotnika” i inn. Jednym z czynniejszych redaktorów prasy niepodległościowej w Łodzi był zmarły niedawno Roman Starzyński, dalej St. Lenartowicz, A. Rzewski, A. Remiszewski, J. Garlikowski, Jan Sutorowski, Just Wojnarowski, Zofia Ankersteinówna, J. Rowińska i in.

Piękny gmach urzędu wojewódzkiego

stanie na Placu Dąbrowskiego, który będzie ośrodkiem reprezentacyjnej dzielnicy miasta.—Wystawa projektów w sali rady miejskiej

Wczoraj o godz. 1 po poł. w sali obrad rady miejskiej nastąpiło otwarcie wystawy projektów budowy gmachu urzędu wojewódzkiego w Łodzi. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie. Projekty bowiem obejmowały nie tylko sam gmach urzędu wojewódzkiego, który ma być najpiękniejszą i najbardziej reprezentacyjną budowlą w Łodzi, lecz założeniem ich było równoczesne rozplanowanie placu im. Dąbrowskiego, nadanie mu takiego wyglądu, by zapoczątkował on nowoczesną dzielnicę Łodzi.

Na konkurs nadesłano 12 projektów. Oczywiście, było rzeczą niemożliwą przyznać dwanaście pierwszych nagród. Wszystkie jednak prace, przedstawione jury, stoją niemal na jednym poziomie. Projektowane gmachy prześcigają się swym pięknem i wspaniałą architektoniczną formą. A rozplanowanie placu Dąbrowskiego budzi zachwyt u wszystkich, którzy kochają tę szarą, bezbarwną, brzydką Łódź i chcieliby ujrzeć ją jak najrychlej w nowej szacie.

Na otwarcie wystawy przybyli nac. inż. Jellinek jako reprezentant p. wojewody łódzkiego, prezydium magistratu z prez. Godlewskim na czele, zaproszeni goście, wyżsi urzędnicy województwa i zarządu miejskiego oraz przedstawiciele prasy.

Sala obrad rady miejskiej zastawiona jest planami. Na czołowym miejscu wszakże znajduje się projekt inny, opracowany przez zarząd miejski — projekt przebudowy całej dzielnicy przydworcowej, od dworca Fabrycznego do pl. Dąbrowskiego. Wszystko bowiem tworzy

tu jedną całość i budowa gmachu urzędu wojewódzkiego ma być tylko fragmentem przyszłej, nowej dzielnicy.

Krótkie słowo wstępne wygłosił inż. Leyberg z zarządu miejskiego. Podkreślił on, że zarząd miejski od dawna pracuje nad realizacją nowej Łodzi. Szczególna uwaga zwrócona jest na pl. Dąbrowskiego, który stworzył ma centralną dzielnicę naszego miasta wraz z terenami, ciągnącymi się od dworca Fabrycznego. Do niedawna jeszcze tory kolejowe szły przez ulicę Sienkiewicza, most kolejowy przechodził na ul. Kilińskiego. Dziś już część planu została zrealizowana. Tory zostały cofnięte, na dawnych terenach przydworcowych prowadzi się budowę Domu-Pomnika Marszałka Piłsudskiego, przed dworcem założono piękne plantacje. Dalszym etapem pracy będzie przesunięcie dworca do ul. Targowej, budowa nowego gmachu dworcowego i przebiecie ulicy do pl. Dąbrowskiego. Perspektywa z tej ulicy wskazywać będzie sam plac oraz fronton urzędu wojewódzkiego.

Ważną jest rzeczą, że przysłała austrostrada Łódź — Warszawa, łączyć się będzie z tą nową przebitą ulicą, to też bezpośrednio ze stolicy wjedzie się na najpiękniejszy plac Dąbrowskiego, otoczony monumentalnymi budynkami.

— Godzi się podkreślić jedno — oświadczył inż. Leyberg. — Miasta powstają powoli, zabudowują się w ciągu dziesiątków lat, a Łódź zmienia swój wygląd w ciągu jednego pokolenia. Projekty obecne będą zrealizowane w ciągu najbliższych lat i przynajmniej część Łodzi otrzyma zgoła inne oblicze.



Paczka 100 gr. 60 groszy

Z kolei inż. Porczyński z urzędu wojewódzkiego wyjaśnia, w jakich warunkach odbył się konkurs. Chodziło nie tylko o budowę gmachu, ale o zupełnie nowe rozplanowanie pl. Dąbrowskiego. W wyniku konkursu przyznane zostały nagrody. Pierwszą nagrodę otrzymał architekt łodzianin inż. Alchimowicz i inż. Albrecht.

W dalszym ciągu nastąpiła prezentacja projektów. Niektóre z projektów uzasadniał sam autorzy, inne — wyjaśniał inż. Leyberg.

Rysunki perspektywistyczne umożliwiają nawet laikom zapoznanie się z projektowaną budową. Na szczególną uwagę jednak zasługują projekty, które otrzymały I i II nagrodę, gdyż jeden z tych projektów, będzie realizowany.

Projekt, który otrzymał pierwszą nagrodę przedstawia się mniej więcej następująco: gmach urzędu wojewódzkiego stanąć ma na samym placu Dąbrowskiego, niemal na całej jego szerokości tuż przy ul. Ceglarnianej. Część gmachu mieścić się będzie na placu, przy zbiegu ulic Ceglarnianej i pl. Dąbrowskiego. Oble części gmachu 6-piętrowego, mają być połączone pomostem na wysokości I piętra, tak że pod gmachem przechodzić będzie ulica i przejeżdżać mają tramwaje. Natomiast w głębi działki na rogu, stanąć ma 4-piętrowy dom mieszkalny, w którym mieścić się będzie mieszkanie p. wojewody łódzkiego oraz inne mieszkania dla urzędników województwa.

Drugi projekt przewiduje, że gmach urzędu wojewódzkiego stanie na samym placu Dąbrowskiego, dzieląc ten plac na dwie części — z jednej i drugiej strony znajdować się będzie skwer.

Wystawa niewątpliwie godna jest obejrzenia. Łodzianie będą mieli satysfakcję, oglądając nie tylko projekty gmachów, ale także projekt przebudowy całej dzielnicy przydworcowej.

Dodać jeszcze wypada, że urząd wojewódzki otrzymał już odpowiednie fundusze na budowę. Roboty zaczną się tedy jeszcze w sezonie bieżącym, po ostatecznym wyborze jednego z 2-ch wyżej wymienionych projektów. (s)



Lipiec	Dzisiaj	Kunegundy	
24	Jutro	Jakuba	Aj. ot.
Niedziela	Wschód słońca	3.44	
	Zachód słońca	19.42	
	Wschód księżycy	00.59	
	Zachód księżycy	17.31	
	Długość dnia	16.04	
	Ubyło dnia	— .45	

Krótkie wiadomości

ORGANIZACJA AKADEMII LEKARSKIEJ w Łodzi jest obecnie przedmiotem badań specjalnego komitetu, wyłonionego przed kilku dniami. W poniedziałek odbędzie się w zarządzie miejskim specjalne posiedzenie komitetu organizacyjnego, na którym omówione będą sprawy, związane z powołaniem do życia tej wyższej uczelni w Łodzi.

POSIEDZENIE PLENARNE tymczasowej rady miejskiej odbędzie się w pierwszych dniach sierpnia. Zalążona będzie na nim sprawa dodatkowych kredytów na roboty publiczne w Łodzi oraz szereg spraw, związanych z regulacją miasta. W związku z tym w czwartek, 28 b. m. odbędzie się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej.

BUDOWA GMACHU CHŁODNI ŁÓDZKIEJ przy ulicy Rokicińskiej jest już na ukończeniu. W chwili obecnej wykańcza się elewację frontową, w przyszłym miesiącu zaś rozpocznie się wewnętrzne wyposażenie chłodni. Na jesień b. r. chłodnia ta, tak zw. „brzech Łodzi”, oddana będzie do użytku publicznego.

ARCHIWUM AKT DAWNYCH M. ŁÓDZI przystąpiło do organizacji muzeum pamiątek łódzkich. W związku z tym łodzianin p. Zygmunt Kahan ofiarował zbiór pism codziennych, dotyczących przebiegu wojny francusko-pruskiej w roku 1870, oraz akta budowy kolei kaliskiej w Łodzi.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 28 b. m. w wydziale wojskowym magistratu przy Alei Kościuszki Nr. 19. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, którzy jeszcze nie byli badani, a mieszkają w obrębie 1, 4, 6, 7, 9, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.



Dyżury aptek
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki:
L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielowicz (Stary Rynek 9), T. Staniulewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), (p)

Do Paryża i na Riwierę do Carmen - Sylva do Budapesztu i nad Balaton
P. B. P. ARGOS, Łódź, Piotrkowska 60 tel. 104-00

Dworzec Główny w Warszawie

będzie ogrzewany i wentylowany elektrycznie.—Kasy biletowe będą wyposażone w drukarnie

Całkowite wykończenie budowy Dworca Głównego w Warszawie, prowadzonej od 3-ich lat, przewiduje się w końcu 1939 r.

Dworzec będzie wyposażony w najbardziej nowoczesne urządzenia; będzie on ogrzewany elektrycznie, instalacja ta jest bowiem bardziej dogodna w konserwacji, zajmuje mniej miejsca, ułatwia obsługę i umożliwia doprowadzenie przewodów grzejnych do każdego miejsca. Stopień nagrzewania regulowany jest termostatami, w zależności od temperatury zewnętrznej. Większość pomieszczeń ogrzewana będzie przy pomocy podłóg grzejnych, co stwarza idealne warunki, gdyż decentralizuje źródła grzania i ciepło wydzielą się przez promieniowanie, łagodnie rozprzodzone na dużej przestrzeni podłogi. Pomieszczenia będą wentylowane przez tłoczony strumień powietrza, który w zimie będzie nagrzewany.

Sygnalizacja będzie automatyczna i scentralizowana, przede wszystkim świetlna; megafony są przewidziane iedyne jako uzupełnienie. W restauracjach, poczekalniach, hallach czas odejścia pociągów wyświetlany będzie na

ruchomej taśmie, połączonej z mechanizmem zegarowym, tak, aby były wyświetlane jedynie najbliższe pociągi. Sygnalizowane będą również odloty samolotów i opóźnienia pociągów.

Projektuje się wykonanie ruchomych schodów o długości biegu około 14 m. i wysokości podniesienia ca 7 m. Schody będą zaopatrzone w fotokomórkę elektryczną, wprawiającą samoczynnie schody w ruch w chwili zbliżenia się przechodnia.

Kasy biletowe wyposażone będą w maszyny do drukowania biletów, które wyeliminują zarówno torniony, jak i ręczne wypisywanie biletów. Każda z maszyn zawierać będzie około 2.000 relacji i umożliwi kasjerowi szybkie wydawanie biletów.

Oprócz Dworca Głównego, Warszawy Wschodniej i Warszawy Zachodniej, do czasu należytej rozbudowy węzła warszawskiego korzystać będziemy jeszcze z dworców Warszawa Gdańska i Warszawa Wileńska jako pomocniczych. Poza tym jest w projekcie budowa zupełnie nowej stacji dla południowej dzielnicy Warszawy — Warszawa-Południe.

Tragiczny wypadek samochodowy

Gluchoniemy został przejechany, wóz uległ rozbiciu

Wczoraj, około godz. 5 nad ranem na autostradzie łódzko-warszawskiej, pomiędzy Kamińskim a Piotrkowem, miał miejsce tragiczny wypadek.

Z Warszawy do Łodzi jechał samochód ciężarowy, prowadzony przez Jana Szylka z Warszawy. Nagle na drodze zjawił się jakiś mężczyzna. Mimo ponawianych sygnałów nie ustępował i nie zbacał z drogi.

Szofer chciał w ostatniej chwili skręcić, było już jednak za późno. Przechodzień dostał się pod koła, zaś samochód wpadł na słup telefoniczny, rozbijając się całkowicie.

Jak się okazało, przejechanym był gluchoniemy, Józef Pruszyński, zamieszkały w Kamińsku. Odwieziono go do szpitala. Policja wszczęła dochodzenie. (ig).



Zamach samobójczy

Wczoraj targnęła się na życie, w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 56, 31-letnia Marianna Świętosławska, zamieszkała przy ul. Złotej 2. Wypila ona jakąś nieznaną truciznę, po której natychmiast straciła przytomność. Ciekawym szczegółem jest, iż jest ona w ciąży. W stanie niemal beznadziejnym odwieziono ją do szpitala w Radogoszczu.

Gdy doprowadzono ją do przytomności, Świętosławska wyraziła żal, że została uratowana, oświadczyła, że gdyby miała powrócić do zdrowia, targnęła się na życie po raz wtóry. (ig).

Paryż przetańczył 9 dni i nocy

Od 14-go do 22 b. m. trwała wielka zabawa ludowa na ulicach i placach stolicy świata. — Ten sam tłum, który zburzył Bastylię... — Czyżona prezydenta jest równa królowej?

(Od specjalnego korespondenta „Republiki” we Francji)

Paryż, 22 lipca.

Tego Paryż jeszcze nie przeżywał... Przez dziewięć dni i dziewięć nocy bez przerwy — tańczono na ulicach stolicy nadsekwanskiej... Przez dziewięć dni i nocy płonęły kolorowe lampiony, powiewały chorągwie i girlandy, ryczały głosniki radiowe na ulicach i placach, a wesołe parki w barwnych papierowych czapczkach kreciły się w nieustannym tańcu. Karnawał w lecie, nieprzerwana zabawa ludowa, prosta, bezpretensjonalna, przeniknięta szampańska beztroską, właściwą ludności Paryża.

Dwa wydarzenia złożyły się na ten nastrój ulicy paryskiej: francuskie święto narodowe dn. 14 lipca, rocznica dnia zdobycia Bastylii, oraz wizyta angielskiej pary królewskiej, trwająca od 19 do 22 lipca włącznie.

Dzień święta narodowego był zawsze obchodzony przez paryżan trzy dni a raczej trzy noce z rzędu. Od dawien dawna już w przeddzień święta — 13 lipca, tańczono na ulicach Paryża i tradycyjnym zwyczajem — zabawy ludowe przeciągały się przez dzień następny, t. j. 15 lipca. Tym razem jednak święto narodowe przypadło na czwartek. Czyż było do pomysłienia, ażeby w piątek przerwać zabawę. Podczas gdy Pan Bóg przykazał, ażeby lud bawił się tradycyjnie w sobotę i niedzielę? Paryż przez pięć dni obchodził święto „14 lipca”, aż jeden tylko dzień, smutny, ponury, powszedni poniedziałek 18 lipca podzielił obie wielkie uroczystości. Ażeby nie wyjść z wpraw, Francuzi przetrucili „most” poprzez te dwie uroczystości: poprostu przetańczyli również poniedziałek, ażeby w pełni wykorzystywać tę przyjemność w czasie trzech następujących po sobie dni — tym razem dla uczczenia pobytu angielskiej pary królewskiej.

Dzięki temu zbiegowi okoliczności stała się możliwa rzecz niebywała: dzie wcie dni i dziewięć nocy Paryż szalał.

Karnawał w lipcu

Trzeba cofnąć się o wiele, bardzo wiele lat wstecz, ażeby znaleźć się znów w tej wesołej atmosferze prawdziwie galijskiej wesołości, jaka dała się ogólnie zaobserwować w ciągu ubiegłych dni.

Trudno opisać nastrój, jaki ogarnął ludność Paryża w dniach pobytu króla Jerzego i królowej Elżbiety. Wszystko uległo zmianie: nawet powietrze, to ładne paryskie powietrze letnie, mgliste o brzasku, złociste i ciepłe wieczorami.



Prezydent Francji Lebrun wita angielską parę królewską na specjalnie zbudowanym dworcu w Lasku Boulońskim w Paryżu.



Z okazji pobytu angielskiej pary królewskiej w Paryżu, odbyła się rewia wojskowa, największa od czasu wojny światowej. Na zdjęciu widzimy przemarsz spalisów.

rem, jasne i przejrzyste w nocy. Olbrzymie reflektory rozświetlały niebo paryskie swymi jasnymi promieniami. Zieleni Pola Elizejskiego wydawała się jaśniejsza niż we dnie w jaskrawym blasku potężnych reflektorów. Ośiem rzędów aut, zwróconych w jednym kierunku — stało niemal nieruchomo. Na nich ludzie, którzy nie siedzą, lecz stoją, ażeby dokładnie obserwować wszystko, co się dokłada dzieje. Ulice zalegały nieprzebrane tłumy: nie zwykli przechodnie, przechadzający się w tej „wytwornej” dzielnicy, lecz lud, który napłynął tu ze wszystkich stron miasta i Francji, podobnie jak podczas zeszłorocznej wystawy światowej.

Nieustanny przypływ fali ludzkiej przypominał olbrzymi ruch jarmarczny. Była to prawdziwa pielgrzymka ludów poprzez Pola Elizejskie, Plac Zwycięstwa, Wielkie Bulwary. Fala ludzi, fale światła, jaskrawe barwy i szampański humor — to był Paryż w całej swej okazałości w czasie dni wizyty królewskiej.

Uprzywilejowani i lud

Rue Royale. Północ. Przedstawienie galowe w operze skończyło się. Orszak królewski w otoczeniu gwardii republikańskiej na koniach i jeźdźców w czerwonych uniformach przemknął ulicami. Tłum sypka z Placu Zwycięstwa ku kościołowi Madeleine. Naprzeciw wypelzają jak liszki olbrzymie limuzyny. Siedzą w nich wybrani z wybranych: owych 2200 osób, którym udało się otrzymać zaproszenia na galowe przedstawienie w Operze.

Co kilka minut auta sie zatrzymują. Trudno przecisnąć się naprzód. Co chwila bowiem tłum otacza woz, a „człowiek ulicy” zagląda do wnętrza, oglądając bez żenady dziwne „zwierzęta”, które zajmują w nich miejsca: starszych panów we frakach z szerokimi wstęgami na piersiach, dyplomatów w uniformach, wysokich wojskowych, panie we wspaniałych toaletach, ośniewających biela ramion i klejnotów, w cenny futrach, brylantowych diademach we włosach.

„Człowiek ulicy” cieszy się, jest rozbawiony. Pierwsze wozy przejeżdżają, witane milczaco przez tłum: przy następnych pada już kilka dowcipnych, ciętych uwag — a przy dalszych lud-

nie żenując się, mówi wszystko, co myśli. Wszyscy się śmieją, również ci „niedostępni”, dalecy, którzy siedzą w autach. Narazie uśmiech ich jest wymuszony, czują się jakoś nieswoi, wstydzą się czegoś odrobine. Niebawem jednak beztroski humor ulicy zaraża ich i śmieją się już razem z nimi.

Lody zostały przełamane. Jak to już dawno, kiedy „plebs” miał możność tak bliskiego zetknięcia się z „arystokracją”.

Było to 145 lat temu

Coprawda lud świętował przed paru dniami rocznicę zdobycia Bastylii, twierdzy swego króla. Wówczas to lud zetknął się z „wytwornymi panami”, wyciągał ich z posuwających się powoli powozów, wieszał ich na latarniach lub też wrzucał ich do Sekwan. Bezpośrednio po tym przejeżdżał tamtędy woz z skazanymi na śmierć arystokratami.

W tym miejscu właśnie skrecały one z ulicy St. Honoré na tą samą ulicę Royale, w kierunku Placu Zwycięstwa, tam, gdzie stała gilotyna, wciągająca swe ramiona po dalsze ofiary.

W jednym z tych wozów zajął też miejsce król, a później i królowa.

Od tej chwili minęło 145 lat... Szmata czasu — jeśli patrzeć z perspektywy życia ludzkiego, a tak mało z punktu widzenia historii ludów i ulicy, przez którą przejeżdżają teraz inne wozy i luksusowe samochody. Auto z innymi gośćmi królewskiej krwi, witane serdecznie i owacyjnie przez potomków tamtych ludzi ulicy, którzy posyłał królów na gilotynę. W serdeczności tej jest nieco ironii, pozbawionej szacunku i zachwytu, pomieszanej raczej z pewną nonszalancją, która ma oznaczać:

Znamy was, bracia, już dawniej was widzieliśmy, coprawda wiele już czasu minęło, ale mimo to nie zapomnieliśmy...

Czy pani Lebrun uczyniła dobrze?

Uroczystości się skończyły. Król wrócił do Anglii, a prezydent Republiki Francuskiej odpoczywa po trudach i znojach, związanych ze skomplikowanymi obowiązkami głowy państwa. Paryż-

nie mile wspominają minione dni święta, które pozostawiły niezatarte wrażenie. Wszystko udało się doskonale, nawet sceptycy nie mają nic do zarzucenia — a trudno powiedzieć o Francuzach, ażeby w naturze ich leżał sceptycyzm.

A jednak jakiś „robak” toczy duszę narodu.

Madame Lebrun, żona prezydenta Republiki, złożyła przed królową Anglii dworski ukłon... Jest to fakt niewątpliwy, albowiem wszyscy mogą oglądać ten moment w dodatkach filmowych i na zdjęciach: Madame Lebrun skłania się nisko przed królową, która w odpowiedzi lekko pochyla głowę. Czy tak być musiało?

Jeszcze dziś kwestia ta jest poważnie roztrząsana przez całą Francję. Znawcy ceremoniału tłumaczą niewtajemniczonym: królowa Anglii jest „głową koronowaną”, podczas gdy pani Lebrun jest „zaledwie” małżonką prezydenta Republiki. Monsieur Lebrun jest głową państwa i jako taka równa królowi, jego małżonka jest natomiast osobą prywatną.

Niech i tak będzie, — mówią niewtajemniczeni. Ale pani Lebrun jest jednak „pierwszą damą Francji”, reprezentuje kraj obok swego męża. Dlaczego więc ta nierówność między nią i królową?

Jest to kwestia sporna, godna króla Salomona. Dobrze jednak, że ludzie potrafią się nad nią głowić: świadczy to, że nie mają chyba większych kłopotów... N.



Brytyjska para królewska w chwili opuszczania dworca w Lasku Boulońskim, skąd odjechała do pałacu D'Orsay.

GRAND-KINO

i zis o godzinie 12 i 2

2 PORANKI

po cenach niższych

85 gr. i 1.09

10

Wspaniała para aktorska KATARZYNA HEPBURN

i FRANCHOT TONE

w wzruszającym dramacie miłosnym

LAT ŻYCIA

JAK ZGINĄŁ WIELKI WYNAŁAZCA DIESEL?

Inżynier, którego nazwisko figuruje w traktacie wersalskim. — Zniknął on w tajemniczy sposób w chwili, gdy zamierzał sprzedać Anglii model swego motoru. — Gangsterskie metody przemysłowca Kruppa

Jedynym wynalazcą w historii świata, którego nazwisko figuruje w traktacie wersalskim, jest Rudolf Diesel. Nazwisko to widnieje w klauzuli, na mocy której na okres dziesięciu lat zabroniono Niemcom fabrykowania i używania motorów Diesla.

Nie była to zwykła fantazja. Był to odwet Wielkiej Brytanii za tajemniczą śmierć wielkiego wynalazcy niemieckiego, która nastąpiła przed 25 laty, na rok przed wybuchem wojny światowej, gdy Diesel jechał do Anglii, by tam podpisać umowę na prawo eksploatacji jego wynalazku.

Brak jednego pasażera

W dniu 29 września 1913 roku, około godziny 9 rano czterech gentlemanów, elegancyjnie ubranych, oczekiwano na przystanku w Harwich, na nadejście statku niemieckiego „Dresden”, przybywającego z Antwerpii. Okret przybił do przystanku o oznaczonej godzinie. Cztery panowie spojrzeli na siebie ze zdumieniem. A po chwili jeden z nich zbliżył się do kapitana statku, który właśnie wychodził:

- Czy nie ma więcej pasażerów?
- Nie, ostatni już wyszedł.
- Ależ to niemożliwe — zawołał Anglik — na pokładzie znajdował się Rudolf Diesel. Wysłał przecież ze statku wczasy drogi depeszę do nas, zapowiadając swe przybycie.
- Diesel? Istotnie, był taki pasażer na okręcie — przyznał kapitan.
- Może zasnął w swej kabine?
- Natychmiast sprawdź...

W kilka chwil później na okręcie nastąpiło poruszenie. Steward, wysłany dokądś Diesla, wrócił z wiadomością, że wprawdzie znajduje się tam cały bagaż, ale inżynier zniknął bez śladu.

Na miejsce przybyła policja. Śledztwo wykazało, że Diesel, sądząc z nienaruszonego łóżka, nie spędził nocy w swej kabine. Przeszukano jego rzeczy. Nie było wśród nich tego, co powinno było, zdaniem Anglików, się znajdować. Nie było planów nowego motoru.

Czy stało z niemieckim inżynierem? Gdzie podziła się teczka z planami?

„Dresden“ opuścił port w Antwerpii poprzedniego dnia o godz. 6 wieczorem. Diesel zjadł obiad w salonie i według zeznań personelu, był w bardzo dobrym humorze, co wykluczało hipotezę samobójstwa. Zresztą samobójstwo było wykluczone: czterech panów, którzy go oczekiwali, byli wystannikami nowozałożonej firmy „British-Diesel”. Wielki wynalazca miał wziąć udział w pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu zarządu towarzystwa, podpisać umowę, wręczyć umowę swego wynalazku i zainkasować bardzo poważną kwotę pieniężną. A więc samobójstwo wykluczone. Przypadek? Diesel nie używał nigdy alkoholu. Morze było zupełnie spokojne. Półkój zabezpieczony był tak, że mowy nie mogło być o nieszczęśliwym wypadku.

Śledztwo utknęło na martwym punkcie. Towarzystwo „British Diesel” musiało się rozwiązać. 11 października marynarze holenderscy znaleźli zwłoki

Diesla, pływające przy ujściu Skaldy. Nie znaleźli przy nich nic, poza dowodem osobistym. Planów jego nie było. Tajemnica śmierci nie została wyjaśniona.

W sidłach Kruppa

Rudolf Diesel urodził się w Paryżu, w rodzinie emigranta niemieckiego, który przywędrował do Francji dla zarobku. Młody Rudolf mówił tylko po francusku. To też po pewnym czasie ojciec wysłał go do dziadków do Augsburga, by nauczył się języka ojczystego, odebrał wychowanie niemieckie i nauczył się jakiegoś zawodu.

Młody chłopiec miał zamiłowanie do mechaniki. Chciał zostać inżynierem. Ciężka była jego droga do dyplomu. Ani rodzice, ani dziadkowie nie mogli pomóc na jego studia. Przydał mu się wówczas język francuski. Udzielał lekcji francuskiego i w ten sposób zarabiał na życie i naukę.

Po ukończeniu studiów i zdobyciu dyplomu inżyniera, Diesel przyjeżdża do Paryża i tam doznaje pierwszego rozczarowania życiowego. Wybitnie utalentowany, rozpoczął od razu pracę nad wynalazkami. A jego pierwszym dziełem był aparat chłodniczy. Konstrukcja aparatu była tak świetna, że wydawało się, iż Diesel za jednym zamachem zdobył sławę i majątek. Diesel protestował, ale nie tylko nie zdołał odebrać swego wynalazku, lecz stracił również posadę.

To pierwsze niepowodzenie wzbudza w nim nieufność do ludzi. Postanawia na przyszłość być ostrożniejszy. Zajmuje się dalej wynalazkami. Pierw-

sze jego decydujące odkrycie w dziedzinie motorów ropnych pochodzi z roku 1893. Diesel publikuje książkę, w której omawia zasady swego wynalazku. Książka budzi wielkie poruszenie w świecie technicznym. Zagadnienie stosowania ciężkich olejów jest od dawna związane, nowy materiał palny jest bardziej ekonomiczny i równie potężny jak węgiel.

W kilka tygodni po tej publikacji Diesel otrzymuje list od słynnego Kruppa, który proponuje mu doskonałe wynalazki w jego zakładach, ofiarując mu do dyspozycji laboratorium, materiał i robotników. Młody inżynier przyjmuje natychmiast ofertę.

Po kilku miesiącach augsburska fabryka Kruppa wypuszcza pierwszy model motoru Diesla. Diesel zaczyna się starać o uzyskanie patentu. Mijają jednak miesiące — bez skutku. Diesel dowiaduje się, że szereg zakładów przemysłowych, dla których jego wynalazek oznacza ruinę, założyło sprzeciw. Ale w związku oświadczonego mu co innego: wszystko działo się za sprawą Kruppa. Chodziło o to, że Krupp pragnie by wynalazek został opatentowany pod jego nazwiskiem, podczas gdy wynalazca zadowolony się ma tylko zyskami, które zagwarantuje mu umowa. Ale Diesel, który nie zapomniał jeszcze swego pierwszego doświadczenia, odmawia kategorycznie.

Oszukańcza umowa

Fryderyk Krupp wreszcie ustąpił. Zgodził się na podpisanie kontraktu, w myśl którego patent na nowy motor

zgłoszony będzie na nazwisko Diesla. Ale strona finansowa patentu, której Diesel w pierwszej chwili nie zrozumiał, była tak zrehabilitowana, że niemal cały zysk materialny przypadał Kruppiowi. Dieslowi pozostawała tylko sława...

Gdy Diesel dowiedział się, w jaki sposób został oszukany, zaprzysiągł zemstę. Postanowił skonstruować nowy motor, przewyższający pierwszy siłą, ekonomiczniejszy, tańszy. Wysiłki jego zostały uwieńczone sukcesem. Postanowił sprzedać patent pierwszemu lepszym konkurentowi Kruppa. Ale nowy motor mógł być opatentowany dopiero po wygaśnięciu pierwszego patentu. Diesel czeka cierpliwie 10 lat.

Wreszcie w roku 1911 Diesel może już wystąpić ze swym wynalazkiem. W obecności delegatów ministerstwa marynarki, zaproszonych przez niego, demonstruje on swój nowy motor. Wskazuje, że może on być zastosowany na okrętach, wielkich pasażerskich i specjalnego typu łodziach.

Następnego dnia Diesla wezwano do ministerstwa.

— Wobec niebezpieczeństwa, które grozi ojczyźnie niemieckiej, wynalazek, którym może się pan szczycić, nie należy do pana wyłącznie. Nie chcemy, by pan sprzedawał go prywatnym fabrykom okrętów. My go zakupimy dla fabrykacji łodzi podwodnych.

Alle pertraktacje nagle zaczęły się przeciągać. Diesel wkrótce dowiedział się, o co chodzi. Stary jego przeciwnik, Krupp czynił wszystko, by go zgubić. tłumaczył on wpływowym osobom admirałom, że Diesel nie będzie mógł tak nikomu innemu sprzedać swego wynalazku, skoro rząd nie pozwoli. Wice należy zmusić inżyniera do ustępstwa.

Tragiczna podróż

Diesel czeka, aż wreszcie jego cierpliwość zostanie wyczerpana. Udaje się osobiście do ministerstwa i składa oświadczenia, że skoro w ciągu tygodnia nie będzie podpisana umowa, będzie on uważał się za zwolnionego od wszelkich zobowiązań wobec rządu.

Po tygodniu, gdy nie otrzymał jeszcze odpowiedzi, natychmiast napisał do Londynu. Anglicy pośpieszyli z przyjęciem oferty. Ukonstytuowała się grupa finansistów, utworzono firmę „British-Diesel” dla eksploatacji jego wynalazku.

27 września 1913 roku Diesel przybył do Antwerpii. Spędził dzień w porcie belgijskim. 28 września zgłosiło się do jego hotelu dwóch panów, którzy oświadczyli, że są wysłannikami niemieckiego ministerstwa marynarki. Uprzedzili go, by zrezygnował ze swych planów i nie wywoził do Anglii planów wynalazka. Ale Diesel uparł się. Genialny wynalazca chciał wreszcie odpocząć. Chciał zacząć korzystać z owoców swej wieloletniej pracy. Warunki, jakie ofiarowali Anglicy, całkowicie mu odpowiadały. I tego samego dnia o godz. 6 wiecz. wsiadł na statek „Dresden” udający się do Anglii.

Tajemnica jego zgonu nigdy nie została wyjaśniona. Nikt nie wiedział, w jaki sposób wpadł on do morza, co się stało z planami jego wynalazku.

Ale w dziesięć miesięcy później, w sierpniu 1914 roku, 200 łodzi podwodnych opuściło niemieckie porty wojenne. Były one wyposażone w motory Diesla, w nowe modele, na które próżno czekało przed rokiem „British Diesel”.

L. H.

Pieniądze toczą się po bruku...

Trzech tragarzy, którzy „pomagali zbierać”, pociągnięto do odpowiedzialności

Wczoraj na podwórzu domu przy ul. Piotrkowskiej 36 rozegrała się niezwykła scena.

W domu tym mieszka niejaką Felicya Golóberg, córka kupca. Wracająca ona z banku, w którym zmieniła banknoty na filon. W woreczku niosła 250 złotych w samych drobnych monetach. Gdy szła przez podwórze, woreczek rozwiązał się i cała jego zawartość wypadła na bruk.

Na podwórzu powstał nieopisany

twetes. Rzucili się bowiem do zbierania rozsypanych pieniędzy tragarze, którzy stali w bramie. Zbierali — ale nie do woreczka, lecz do własnej kieszeni.

Goldberżanka zorientowała się szybko w sytuacji. Pobiegła po policjanta. Trzej tragarze powędrowali do komisariatu, gdzie odebrano im „łup” i sporządzono protokół, celem pociągnięcia do odpowiedzialności. (ig).

Napad na dozorcę nocnego Jednego ze sprawców zdołano ująć

Wczorajszej nocy pełniący służbę przy zbiegu ulic Radwańskiej i Żeromskiego dozorca nocny Józef Krysiak, zauważył kilku podejrzanych osobników, kręcących się koło jednego z domów. Zbliżył się więc, pragnąc zorientować się, jakie zamiary knują nieznanymi. I w tym momencie jeden z nich zbliżył się do Krysiaka i kopnął go z całą siłą w brzuch. Dozorca upadł na ziemię, zdołał jednak wyciągnąć gwizdek i zaalarmować strażników nocnych. Napastnicy rzucili się do ucieczki, ale przeciął im drogę jeden z nadbiegających

strażników. Jednego napastnika, tego właśnie, który kopnął dozorcę nocnego, zdołano obezwładnić i ująć.

W komisariacie, dokąd go odprowadzono, okazało się, iż jest to Jan Salaciński, zamieszkały przy ul. Marysińskiej nr. 14, znany policji awanturnik i włamywacz, wielokrotnie karany. Wstępne dochodzenie ustaliło, że Salaciński wybierał się wraz z kolegami na „robotę”, zamierzając włamać się do jakiegoś mieszkania. Narazie nie ujawnił on nazwisk swych towarzyszy. (ig).

Kino EUROPA

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10
TYTAN EKRAŃU HARRY BAUR

w filmie wielkich namiętności
Kapitan Mollenard

Ceny miejsc 30 gr.
od

Dziś 2 poranki ulgowe

Parcele budowlane przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa
oficyna, 1 piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu
w dni powszednie



Sezonowcy u p. wicemin. Jastrzębskiego

Delegacja prosiła o rozszerzenie robót publicznych i podwyżkę płac. — Zatargi i strajki w Łodzi

Onegdaj bawiła w Warszawie delegacja związków zawodowych robotników sezonowych, interweniując w ministerstwie opieki społecznej w sprawie rozszerzenia zakresu pracy na robotach publicznych oraz podwyżki płac robotników. Jak wiadomo, na ostatniej konferencji w zarządzie miejskim w tej sprawie, prez. Godlewski oświadczył, że decyzja może być powzięta wyłącznie przez ministerstwo, względnie dyrekcję główną Funduszu Pracy.

Delegację przyjął p. wiceminister Jastrzębski, komunikując, że kredyty z Funduszu Pracy na rok bieżący już zostały wyczerpane, to też jest rzeczą wykluczoną, by można było przeznaczyć jakiegokolwiek fundusze na ten cel. Jednakże biorąc pod uwagę sytuację sezonowców, w najbliższych dniach przyjedzie do Łodzi delegat ministerstwa insp. Wroński, który zorientuje się w sytuacji i wyda opinię co do udzielenia Łodzi zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki ze źródeł prywatnych, co umożliwiłoby uwzględnienie postulatów robotników sezonowych.

Wczoraj zlikwidowany został długotrwały zatarg w Widzewskiej Manufakturze, jaki wynikł z powodu zwolnienia trzech majstrów. Na podstawie opinii komisji technicznej, która stwierdziła, że majstrowie nie ponoszą winy za niedopatrzanie — dyrekcja zakładów przemysłowych zgodziła się przyjąć wydalonych majstrów.

Łodzi grozi nowy strajk — robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach transportowo-ekspedycyjnych. Robotnicy skarżą się, iż w przedsiębiorstwach tych nie jest przestrzegana zasada 8-godzinnego dnia pracy. Wystosowali oni do inspektoratu pracy pismo, w którym komunikują, iż w wypadku, gdyby w ciągu najbliższych dni sprawa ta nie została unormowana — proklamują strajk.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!
Za pośrednictwem poczytnego Jego pisma pragnę złożyć w imieniu własnym i dzieci z głębi serca płynące podziękowanie lekarzom i siostram szpitala imienia małżonków Poznańskich za ofiarną pracę i poświęcenie w pielęgnowaniu i leczeniu podczas długotrwałej choroby męża i ojca naszego, dr. Zdzisława Prechnera, jak również przyjaciółom i kolegom, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu oraz za słowa pożegnania i szczerego żalu, wypowiedziane nad grobem.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku.
Zofia Prechnerowa.

Nie pijcie surowej wody

Zakupił transport drzewa na parkany, wręczając właścicielowi składu sfalszowaną książeczkę P. K. O. na 17 tys. zł.

Warszawa, 23 lipca.
W okolicy podwarszawskiej grasuje od pewnego czasu dwóch zuchwałych oszustów, którzy zdolali nabrać już szereg osób.

Do właściciela jednego ze składów drzewa zgłosił się jakiś osobnik i podając się za przemysłowca, zakupił 2 fury desek na parkany. Klient, który sprawiał bardzo solidne wrażenie, oświadczył, że dostawa musi być śpiesznie wykonana, albowiem — iak wiadomo — władze bardzo nagła z remontami i nowymi parkanami, które musi wykonać na określony termin. Ponieważ nie miał przy sobie gotówki, złożył tytułem depozytu aż do czasu za-

Jutro, w poniedziałek, odbędzie się w inspekcji pracy konferencja w sprawie podpisania nowego układu zbiorowego w przemyśle dzianym. Komisja mieszana, która miała za zadanie opracować wytyczne dla układu, już ukończyła swe prace.

Dziś odbędzie się walne zebranie członków ZPZZ (sektor robotniczy OZN) na którym omówiona będzie sytuacja w przemyśle włókienniczym oraz wygłoszone będą pierwsze przemówienia na

Od poniedziałku 25. lipca do niedzieli 31 lipca **KAZIMIERZ KRUKOWSKI** występuje w ogródku reprezentacyjnej Europejska kawiarni

Kto z kim zerwał?...

Wnuk oskarżył Radecką, a sąd ją uniewinnił

Wczoraj przed sądem toczyła się bardzo interesująca sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadła Marianna Radecka, zamieszkała przy ul. Rokicińskiej nr. 46, pod zarzutem usiłowania otrucia swego przyjaciela, Karola Wnuka. Skargę przeciwko niej złożył sam Wnuk. Twierdził on, że z chwilą, kiedy chciał zerwać ze swą przyjaciółką, ta usiłowała go otruć, wysypując mu do zupy kawałki polewy emalowej.

Radecka powołała jednak do sprawy

temat zbliżających się wyborów do rady miejskiej.

We wtorek, na konferencji w inspekcji pracy rozstrzygnie się zatarg, jaki wynikł przy określaniu stawek płac dla murarzy, zatrudnionych w kanalizacji i wodociągach. Jak wiadomo, murarze domagają się stawek, obowiązujących w przemyśle budowlanym, podczas gdy zarząd miejski wychodzi z założenia, że jest to specjalny charakter pracy, nie dający się podporządkować pod warunki, obowiązujące w budownictwie. (t).

Trup w worku

Tajemnicza zbrodnia pod Piotrkowem

W wodzie, w rowie granicznym na łąkach w pobliżu Kamieńska, dokonano makabrycznego odkrycia.

Przechodnie zauważyli leżący w rowie jakiś ciężki worek. Po odpakowaniu go oczom obecnych ukazał się straszny widok.

W worku znaleziono trupa jakiegoś młodego mężczyzny. Na głowie, szyi, boku i rękach denata rozpoznano ślady ran, zadanych jakimś ostrym narzędziem.

Masz reporter zanotował...

W mieszkaniu chlebobawców przy ul. Pogonowskiego Nr. 37 napita się w celu samobójczym essencji octowej Leonia Mielczarek, pracownica domowa. Dziewczynę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku na razie nie ustalono.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Skierniewickiej Nr. 15 zażył luminalu 28-letni Stefan Małecki, bezrobotny. Desperata przewieziono do szpitala. Przyczyną zamachu samobójczego — rozstrój nerwowy.

Na podwórzu domu przy ul. Chłopińskiego 15 na Widzewie, w czasie naprawiania samochodu przygnieciony został ciężarem 19-letni Józef Osiński, zamieszkały tamże. Poszkodowany doznał zgniecenia klatki piersiowej. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Na ulicy Nowomiejskiej 7-letni Pinkus Wolrauch (Wolborska 11) najechnany został przez rowerzystę. Chłopca opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

szereg świadków — kobiet, które zeznały, że Wnuk w ciągu ostatniego roku zmienił 6 przyjaciółek. że szantażował mężatki, które nieopatrznie mu uległy i t. d. Wreszcie zeznały, że to nie on z Radecką, lecz przeciwnie, Radecka z nim zamierała zerwać, wobec czego odgrażał się, że zemści się na niej.

Sąd Radecką uniewinnił, a równocześnie postanowił skierować akta sprawy do prokuratora, celem wytoczenia sprawy karnej Wnukowi. (t).

Dochodzenie policyjne ustaliło, że denatem jest 30-letni Stefan Kuśmirek, stały mieszkaniec Kamieńska.

Kuśmirek w dniu 16 bm. wyszedł z domu, udając się na rowerze w nieznanym kierunku. Od tej pory wszelki ślad po nim zaginął.

Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie, celem wykrycia sprawcy tej ponurej zbrodni.

Podczas spożywania obiadu 45-letnia Stanisława Komorowska (ks. Brzóska 8) połknęła kilka kawałków szkła, kalecząc się dotkliwie. Pogotowie ratunkowe przewiozło poszkodowaną do szpitala.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 64 poparzona została podczas wybuchu benzyny 42-letnia Maria Kraus, lokatorka tego domu. Poszkodowana odniosła rany twarzy i rąk. Pożar ugaszono w zarodku.

Na ulicy Tokarzewskiego poranieni zostali przez kilku osobników — 35-letni Stefan Miłkowski, zam. przy ulicy Pancernej Nr. 11 oraz 27-letni Michał Figas, bez stałego miejsca zamieszkania. Obu rannym udzielono pomocy pogotowia ratunkowego.

Na ulicy Zgierskiej pozostawiono przed domem Nr. 34 dwuletniego chłopczyka. Dzieckiem zaopiekowała się policja. Za rodzicami wdrożono poszukiwania.

jest w Rozwadowie znany. Ustalono, że na książeczkę tę wpłacono w dniu 30 kwietnia r. b. 5 zł, a następnie dokonano fałszerstwa, wypisując sumę wkładu 17.000 zł.

Inny oszust podjął w urzędzie pocztowo - telegraficznym w Grócu 95 zł na sfalszowaną książeczkę, wstawioną na nazwisko Stanisława Adamskiego. I wreszcie w Górze Kalwarii oszust, z pewnością ten sam co w Grócu, podając się za Karola Adamskiego, podjął 100 złotych. I tym razem książeczka PKO była sfalszowana.

Policja energicznie poszukuje oszustów, za którymi rozpisano listw gończe.



TEATR POLSKI

„Brat marnotrawny” dziś, jutro i dni następnych o godz. 8.30 wiecz.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA
Farsa muzyczna G. Feydeau „Dama od Maksyma”. Dziś, w niedzielę, początek przedstawień o godz. 4.30 po pol. i 9-ej wiecz.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII
Dziś o godz. 4.30 po pol. i 9.30 wiecz. sztuka według T. Dreisera p. t. „Tragedia Amerykańska”. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.



NIEDZIELA, dnia 24 lipca 1938 r.

7.15—7.20: Pieśń „Już od rana rozpiewana”.
7.20—8.00: Orkiestra dęta pracowników Tramwajów i Autobusów Miejskich pod dyrekcją Leona Cymmermana. 8.00—8.15: Dziennik poranny. 8.15—8.35: Audycja dla wsi. — Gazetka rolnicza. 8.30—9.00: Gra zespół harmonistów Wiktora Suchockiego i Józefa Stecia. 9.00—9.15: Łódź jako rynek zbytu dla artykułów rolnych — pogadanka — wygłosi inż. Stefan Chyrczakowski (z Łodzi na W.R.P.) 9.15—11.45: Regionalna transmisja z Krzemienia (przez Łwów): a) Reportaż wstępny; b) Nabożeństwo. Kazanie wygłosi ks. prof. Andrzej Chlastwa (W-wy); c) Wędrowka po Krzemieniu. 11.45—11.57: Na horyzoncie łódzkim — felieton — wygłosi red. Czesław Gumkowski.

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Poranek muzyczny. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego (Wilni). 13.00—13.15: „Młodość w życiu Orzeszkowej” — szkic literacki Ireny Sławińskiej (z Wilna). 13.15—13.20: Pani, czy kierownicy — pogadanka z Warszawy. 13.20—15.00: Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Zwiększona Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego, „Piątko Późnianska” i Marian Sobieski — tenor (z Poznania). 15.00—16.30: Audycja dla wsi: 1) Przegląd ryków produktów rolnych. 2) „Pomoc w nagłym wypadku” — audycja dla młodzieży wiejskiej, w opracowaniu Tadeusza Kosteckiego. 3) Muzyka (pl.). 4) Jak zwiększyć wydajność naszych sów — pogadanka Tadeusza Daszewskiego. 5) Regionalna transmisja z Krzemienia (przez Łwów).

16.30—17.10: Oryginalny Teatr Wyobrani — „Wesel” — słuch. Wł. Prochera (wznovienie). 17.10—17.40: Recital fortepianowy Iz Ostoia (z Krakowa). 17.40—18.10: Tygodnik dźwiękowy. 18.10—18.20: Podwieczorek przy mikrofonie. Wykonawcy: Mała Ork. Polsk. Radia pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i soliści. W przebiegu ok. godz. 19.00: Chwila Biura Studiów. 20.00—20.35: Recital śpiewaczy. Arie i pieśni w wykonaniu Kazimierza Szupko, Villy Lesig — akompaniament. 20.35—20.40: Wiadomości sportowe lokalne. 20.40—20.50: Przegląd polityczny. 20.50—21.00: Dziennik wieczorny. 21.00—21.30: „Melomani” — wesola audycja Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tepy — z Katowic. 21.30—22.10: Mecz piływacki Polska — Finlandia oraz zbiorowe wiadomości sportowe z Rozgłośni P. R. 22.10—22.15: Muzyka taneczna (płyty). 22.15—23.00: „Dina” — wdeiwil na motywach komedio-opery Stanisława Bogusławskiego w opracowaniu Józefa Mayena i Jakuba Munda. Wykonawcy: Zespół, soliści, orkiestra mała lub duet fortepianowy. 23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

KU UWADZE WŁAŚCIELI NIERUCHOMOŚCI

Coraz częściej zdarzają się wypadki że właściciele nieruchomości oddają roboty wchodzące w zakres rzemiosła brukarskiego osobom nie posiadających odpowiednich kwalifikacji ani odpowiedzialnego uzdolnienia zawodowego, narażając się tym samym na niefachowe wykonane powierzonych im robót oraz straty materialne i rozmaitego rodzaju nieprzyjemności. Jest rzeczą jasną, że z tych powodów są narażeni na większe koszty i kłopoty, niż gdyby daną robotę powierzali osobom fachowym.

Właściciele nieruchomości mogą zwracać się we własnym, dobrze rozumianym interesie telefonicznie do Cechu Brukarzy pod adresem: ulica Srebrzyńska Nr. 6, tel. 205-50, który dysponuje licznym gronem fachowców: majstrów brukarskich, betoniarskich i asfaltowych. Po tonkurencyjnej cenie roboty wykonane zostaną pewnie, szybko, tanio i ku zadowoleniu zleceniodawców.

UZDROWISKO PISZCZANY.

W wyborze uzdrowiska dla celów leczniczych należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na uzdrowisko leżące u stóp Małych Karpat, słynne już w wszechświecie Piszczany. Uzdrowisko to posiada źródła siarczano-mulowe o temperaturze 67 stn. C. i z doskonałym wynikiem leczy reumatyzm, ischias, dny, nerwobóle, choroby kobiece.

Specjalnością Piszczan są wybudowane nad źródłami baseny mulowe zasilane z uchodzących wprost do nich term. dalej tak zwane baseny zwierciadlane z wodą termalna bez mułu, które są uzupełnieniem kuracji.

Zarząd uzdrowiska Piszczany dostarał się o wszelkie rozrywki dla gości buduiac w ostatnich latach kosztem wielu milionów baseny pływakie z naturalną wodą termalna. Piękne położenie Piszczan oraz korzystne warunki klimatyczne w wielkim stopniu przyczyniają się do racjonalnego przeprowadzenia kuracji.

Dr. J. Waldmüller.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 24 lipca 1938 r.

Niemcy na Bałkanach

Niemcy są już od szeregu lat największym importerem i eksporterem krajów bałkańskich i naddunajskich. Na skutek Anschlussu z Austrią wolumen wymiany towarowej III Rzeszy z tymi krajami wydatnie wzrósł. Ujawnia on przy tym stałe tendencje do dalszego powiększania się.

Penetracja gospodarcza Niemiec na tym terenie zapuszcza coraz głębsze korzenie, mimo konkurencji włosko-angielskiej i francuskiej.

Choć na skutek płynności stosunków politycznych interesy z krajami bałkańskimi obciążone były dużym ryzykiem, a zysk z nich, w ogólnej sferze zarobków zagranicznych, niezbyt wielki, Niemcy rozwijały na terenie bałkańskim dużo większą aktywność, aniżeli dawniej na nim rozwijała Anglia i Francja.

Cechą znamiennej gospodarczej ekspansji niemieckiej było, iż kierował nią i kontrolował w drobnych nawet szczegółach urząd dla spraw zagranicznych w Berlinie, co już samo przez się nadawało jej zabarwienie polityczne. Drugą cechą charakterystyczną tej ekspansji było, iż miała ona w dużej mierze charakter pionierski, obejmowała tereny lub dziedziny poprzednio przez innych nie tknięte. Trzecim rysem niemieckiej penetracji było, że organizowały ją wielkie banki niemieckie, a nie przemysł. Przemysł niemiecki był na tym terenie nie przedsiębiorcą, inicjatorem, a jedynie wykonawcą otrzymanych zleceń, nie ponoszącym przeważnie ryzyka.

Niemiecka aktywność gospodarcza koncentrowała się w trzech dziedzinach: eksploatacji ropy, żelaza i kopalniach. Najgłębsze korzenie zapuściła ona w Rumunii. Dzięki zbiegowi okoliczności uzyskała w 1903 roku Deutsche Bank kontrolę nad „Etoile Roumaine”, posiadającą najbogatsze złoża ropy w Rumunii. Po reorganizacji Towarzystwa i przekształceniu go w Steana Romana A. G., produkcja ropy w 1905 roku wyniosła jedną trzecią całkowitego wydobycia rumuńskiego, a udział w eksporcie tego kraju 49 proc. Steana Romana wyrosła na potęgę i nie tylko budowała ona urządzenia techniczne, ale dysponowała własnymi — taborem kolejowym i własną flotyllą na Dunaju. Zyskała ona dużą wartość strategiczną dla niemieckiej floty wojennej, która z węgla przechodziła poczęła na ropę.

Za sprawą dyrektora Deutsche Bank, Artura von Gwinera, Steana Romana zawarła porozumienie z dotychczasowymi konkurentami, szwedzko-rosyjską firmą Nobel i paryskim Domem Bankowym Rothschilda, będącym głównym producentami w zagłębiu Baku pod nazwą Europejskiej Unii Naftowej, dzięki któremu to porozumieniu nowa grupa ostąpiła się z powodzeniem niszczącej konkurencji wszechpotężnych Royal Dutch i Standard Oil.

Obok Deutsche Bank była czynna na terenie Rumunii w dziale naftiarstwa Disconto - Gesellschaft, reprezentowana przez towarzystwo „Concordia”. Posiadała ona znacznie skromniejszą produkcję aniżeli przedsiębiorstwo Deutsche Bank, a natomiast wysunęła się na czoło w dziale rafinerii.

Eksploatację kopalni żelaza w Bradzie, w Siedmiogrodzie prowadziły od 1884 roku wspólnie „Hestherite Bergwerke” i „Chemische Fabrik in Gotha”, osiągając przed wojną produkcję roczną w wysokości 2.000 kilogramów żelaza.

Długa część rumuńskiej sieci kolejowej, wybudowanej przez niemieckiego inżyniera Straussberga, znalazła się na skutek operacji finansowych dokonanych przez Adolfa von Hausermanną pod kontrolą Deutsche Gesellschaft. Deutsche Bank ze swej strony powołał do życia „Bank für Orientalischen Eisenbahnen” w Zurychu, który prowadził eksploatację kolei w Turcji Europejskiej.

Ekspansja niemiecka na Bałkanach rozbudowywana była systematycznie i planowo. Wielka wojna ją zlikwidowała. Ale nie na długo. Niemcy rozpoczęły obecnie akcje odbudowy swoich wpływów i stanu posiadania na Bałkanach. A. K.

Notowania bawełny

z dnia 22-go lipca 1938 roku.
NOWY JORK: Loco 8.83, sierpień 8.69, wrzesień 8.71, październik 8.73-8.74, listopad 8.77, grudzień 8.82, styczeń 8.84, luty 8.86, marzec 8.88, kwiecień 8.90, maj 8.93, czerwiec 8.95, lipiec 8.97.

NEW ORLEAN: Loco 8.89, październik 8.84-8.85, grudzień 8.93-94, styczeń 8.95, marzec 8.99, maj 9.03, lipiec 9.06-09.

LIVERPOOL: Loco 5.06, lipiec 4.87, sierpień 4.88, wrzesień 4.88, październik 4.90, listopad 4.92, grudzień 4.94, styczeń 4.96, luty 4.98, marzec 5.00, kwiecień 5.01, maj 5.03, czerwiec 5.04, lipiec 5.05.

Giza: Loco 7.50, lipiec 7.04, wrzesień 7.06, październik 6.84, listopad 6.84, styczeń 7.00, marzec 7.05, maj 7.06.

Egipska: Loco 7.95.
Upper: Loco 6.22, lipiec 6.02, wrzesień 6.02, październik 6.00, listopad 6.00, styczeń 6.01, marzec 6.03, maj 6.05.

BREMA: Loco 10.64, październik 10.12, grudzień 10.29, styczeń 10.38, marzec 10.52, maj 10.61, lipiec 10.70.

ALEKSANDRIA Sakell: Lipiec 13.25, styczeń 13.60.

Giza: Lipiec 13.34, styczeń 13.08.

Ashmouni: Sierpień 10.39, październik 10.51, grudzień 10.51, luty 10.54, czerwiec 10.59.

Panika na giełdzie berlińskiej

Gwałtowny spadek wszystkich akcji ciężkiego przemysłu. — Hitlerowcy przypisują baissę... Żydom (!)

Nastroj paniki, trwający od początku bież. tygodnia, na giełdzie berlińskiej doprowadził do ogólnej niższej cen akcji ciężkiego przemysłu, dochodzącej do 6 proc. Niższa ta dotyczy przede wszystkim akcji przedsiębiorstw chemicznych,

metalurgicznych oraz przemysłu maszynowego. Jak podkreślają niemieckie sferę gospodarcze, po raz pierwszy od 5 lat kurs tych akcji na giełdzie berlińskiej spadł poniżej 100.

Zbliżony do sier ciężkiego przemy-

slu „Essener National Zeitung” stwierdza kategorycznie, iż baissa ta pozbawiona jest podstaw ekonomicznych, a spowodowana została rzekomo silną podażą walorów ze strony Żydów, niesłusznie obawiających się konfiskaty swoich majątków. Ten sam dziennik dementuje pogłoskę, jakoby przedsiębiorstwa przemysłu niemieckiego były zmuszone do wyprzedawania swoich akcji na skutek braku kapitału nawet na zapłatę bieżących zobowiązań podatkowych.

Kierownicy gospodarki Rzeszy przypisują zjawisko ostatniej paniki również wyprzedaniu akcji i papierów rynkowych niemieckich przez zagranicznych posiadaczy zablokowanych kont. Z tych też powodów Ministerstwo Gospodarki Rzeszy wystosowało dnia 20 b. m. do banków prywatnych rozporządzenie, ograniczające sprzedaż walorów niemieckich obcym wierzycielom tylko do wypadków, gdy płatność procentów i dywidend przypadła przynajmniej w pół roku od chwili sprzedaży tych walorów. Rozporządzenie to Ministerstwo nakazało wprowadzić w życie natychmiast.

Bilans Banku Polskiego

za drugą dekadę lipca. — Pokrycie złotem wynosi 35,43 proc.

W drugiej dekadzie lipca r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miln. zł. do 446,9 miln. zł.; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył o 0,3 miln. zł. do 11,4 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 27,4 miln. zł. do 712,3 miln. złotych, przy czym portfel wekslowy spadł o 26,2 miln. zł. do 659,5 miln. zł. Portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 1,1 miln. zł. do 29,6 miln. zł. Stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 2,2 miln. zł. do 23,2 miln. zł.

Zapasy polskich monet srebrnych i bi-

lonu wzrósł o 12,7 miln. zł. do 49,9 miln. złotych.

pozycja „inne aktywa” zmniejszyła się o 14,2 miln. zł. do 213,4 miln. zł., pozycja „inne pasywa” wzrosła o 0,5 miln. zł. do 164,9 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 8,4 miln. zł. do 296,7 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 37,7 miln. zł. do 1.064,6 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 35,43 proc. Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

Przemysł włókienniczy aprobuj

akcję rządu w kierunku utrzymania cen rolnych na normalnym poziomie

Włókiennictwo łódzkie jest szczególnie zainteresowane w podniesieniu zdolności nabywczej wsi — głównego odbiorcy towarów włókienniczych. Praktyka ostatnich dwóch lat wskazuje że spóźniona, względnie niezbyt energiczna interwencja czynników rządowych na odcinku rolnym przyczynia się do załamania się cen płodów rolnych natychmiast po żniwach, kiedy chłopci zupełnie bezplanowo rzucają na rynek duże partie płodów. Prowadzi to do zupełnej finansowej ruiny.

Natychmiast po załamaniu się cen artykułów rolnych następuje automatycz-

nie rozwarcie się „kozyc” i zbyt towarów włókienniczych na jesieni — zimą wśród ludności wiejskiej jest minimalny.

Obecnie akcja rządowa ma, zdaniem sfer włókienniczych, wszelkie szanse powodzenia. Konsekwentnie przeprowadzona akcja może doprowadzić do ustabilizowania się cen rolnych na poziomie 100 kg. żyta — 20 zł. Przy tym poziomie należy przypuszczać, że zdolność nabywcza wsi podniosą się, co rokuje zwiększenie zbytu artykułów włókienniczych na wsi.

Zmiana polityki handlowej Anglii

Odchylenia od zasad liberalizmu. — Przeciw importowi z Niemiec i Japonii

Centralny Związek Przemysłu Angielskiego (Federation of British Industries) złożył rządowi obszerny memoriał, w którym wskazuje na pogarszający się ostatnio bilans handlowy. W memoriale swym związek domaga się od rządu rewizji dotychczasowych podstaw angielskiej polityki w handlu zagranicznym. Zmiana ta powinna pójść w kierunku jak najściślej stosowanej zasady wzajemności.

Na podkreślenie zasługują postulaty czołowej organizacji przemysłu angielskiego, która domaga się zarządzeń przeciwko subwencjonowanemu eksportowi do W. Brytanii i przeciwko subwencjonowanej konkurencji przemysłu angielskiego na rynkach zagranicznych. Miałyby to nastąpić w ten sposób, że przy zawieraniu nowych traktatów handlowych co do walki z importem specjalnie przez poszczególne rządy subwencjonowanym. Postulat ten stanowi swego rodzaju nowum w liberalistycznej Anglii, ponieważ rząd angielski dotychczas odrzucał żądania różniczkowania importu i odrębnego traktowania przywozu popieranego i niepopieranego przez odpowiednie rządy, jak to ma miejsce np. w Stanach Zjednoczonych.

Federacja przemysłu brytyjskiego wstępuje jednocześnie w swym memoriale przeciwko dumpingowemu przywozowi samochodów z Niemiec. Podobnie przedstawia się sytuacja z nadmiernym importem włókienniczym, który zagryza włókiennictwo angielskiemu. Memoriał zwraca się przeciwko importowi z Niemiec i Japonii.

Sytuacja gospodarcza Japonii

pogarsza się stale. — Złoto odpływa do Stanów Zjednoczonych

Rząd japoński postanowił utworzyć „fundusz zagranicznych dewiz”, przeznacząc na ten cel początkowo 300 milionów yen. Zadaniem funduszu będzie w pierwszym rzędzie finansowanie zakupów surowców zagranicznych, niezbędnych dla produkcji towarów japońskich, przeznaczonych na eksport.

Rząd japoński w komentarzu oficjalnym do tego zarządzenia podkreślił, że Bank Japonii posiada jeszcze niewątpliwie rezerwy kruszczonej w wysokości pół miliarda yen, co wyklucza wszelkie obawy o kurs waluty japońskiej, nad którą instytucja emisyjna panuje w zupełności.

Transporty złota z Japonii do Sta-

W esei gospodarcze

ŚWIATOWE OBROTOWY HANDLOWE

Jak wynika ze sprawozdania sekretariatu Ligi Narodów o sytuacji handlu światowego, wartość światowych obrotów handlowych w złocie zwiększyła się w roku ubiegłym w porównaniu z r. 1936 o 23 procent. Ponieważ jednak równocześnie ceny towarów podniosły się w granicach od 8 do 9%, obroty zwiększyły się właściwie tylko o blisko 13%, t. j. były o 3% niższe od obrotów handlowych z r. 1936.

W maju r. b. wartość obrotów handlowych na świecie w porównaniu z miesiącem poprzednim nie uległa zmianie, natomiast w porównaniu z majem r. ub. obroty zmniejszyły się o 15%.

POKRYCIE ZŁOTEM WE FRANCJI STO NA STO

Rezerwy złota Banku Francji wynoszą według obecnego kursu franka zgóra 100 miliardów franków, wówczas gdy obieg banknotów w kraju wynosi 101,5 miliarda franków, a konta żyrowe — 12,3 miliarda franków. Do rezerwy złota należy zaliczyć jeszcze dewizowy fundusz wyrównawczy w sumie 18 miliardów fr. Tak, że w sumie rezerwy złota, miliardy dysponuje Bank Francji sięgają 115 miliardów franków. Wobec tego efektywne pokrycie złotem znajdujących się w obiegu franków i sum na kontach żyrowych wynosi sto na sto. Do tego pokrycia nie włączono jeszcze 744 miln. fr. dewiz. Sytuacja walutowa Francji jest zatem doskonała.

Sytuacja gospodarcza Japonii

pogarsza się stale. — Złoto odpływa do Stanów Zjednoczonych

Rząd japoński postanowił utworzyć „fundusz zagranicznych dewiz”, przeznacząc na ten cel początkowo 300 milionów yen. Zadaniem funduszu będzie w pierwszym rzędzie finansowanie zakupów surowców zagranicznych, niezbędnych dla produkcji towarów japońskich, przeznaczonych na eksport.

Rząd japoński w komentarzu oficjalnym do tego zarządzenia podkreślił, że Bank Japonii posiada jeszcze niewątpliwie rezerwy kruszczonej w wysokości pół miliarda yen, co wyklucza wszelkie obawy o kurs waluty japońskiej, nad którą instytucja emisyjna panuje w zupełności.

Transporty złota z Japonii do Sta-

PINGWIN chłodzi, **PINGWIN** słodzi,
PINGWIN każdemu dogodzi.

S. GOLDBLUM S-CY

Wł. M. GOLDBLUM
Łódź

Biurowo i Skład Techniczny **ul. Piotrkowska 109** telefon 272-62 i 208-62
Skład żelaza **D-ra Kopcińskiego 93** (Zagajnikowa) telefon 208-72
i mat. budowl.

żelazo budowlane i handlowe
belki i korytka

blachy żel., cynk. i ocynk.
gwoździe i druty

śruby odlew, pasy
narzędzia i art. techn.

wyłączna sprzedaż stali **SCHOELLER-BLECKMANN**

ASFALTOWANIE PODWÓRZY

wykonuje szybko i na dogodnych warunkach oraz udziela gwarancji na ułożone asfalty w podwórzach **POLSKIE TOWARZYSTWO ASFALTOWE SP. AKC.** Biuro: Łódź, ul. KOPERNIKA 24, tel. 142-12. Fabryka: Łódź, ul. TOWAROWA 28/30, tel. 226-16. Firma egzystuje od 1928 r. i wykonała na terenie Polski około 1 miliona mtr. kw. nawierzchni asfaltowych wtem pół miliona mtr. kw. w m. St. Warszawie.

PROSZKI MICRINO NERVOSIN
HOGUTER
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁ
Kadaś się oryginalnie przeziębował? WYPRÓBUJ!

Inż. A. RUSSAK
TLUMACZ PRZYSIĘGŁY.
Narutowicza 47.
Tłumaczenie i uwierzytelnienie dokumentów. Dział dla zagranicznej młodzieży akademickiej.

MAKA PRAGA
ZADEN TRUD
MYDŁO
ROBOTNIK
ZIMAWA BRUD



W PODROŻY

cera po częstym myciu wymaga przypudrowania. Najlepiej odpowiada zadaniu nieszkodliwy, delikatny, przygotowany na sproszkowanych celbulkach lili białej, o 14-u odcieniach do każdej karnacji

PUDER
ABARID

DLA OPALONEJ CERY BLONDYNEK DOLECAMY KOLOR „PASTEL”

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi
posiada do sprzedania nieruchomości:

przy ulicy Grabowej nr. pol. 3
„ „ Wólcańskiej nr. pol. 212.

Wszelkich informacji dotyczących sprzedaży udziela Biuro Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi (ul. Pomorska 21) w godzinach od 9—14.

Asfalty Podwórzowe

Nawierzchnie asfaltowe w podwórzach wykonuje solidnie i punktualnie **Przedsiębiorstwo Robót Asfaltowych i Drogowych P. R. A. D. WARSZAWA** ul. Zwrotnicza 6, tel. 641-51
Informacje w Łodzi telefony: 124-42, 223-36 i 229-25

Poszukiwana od zaraz **sala fabryczna**
około 150 mtr.². Oferty „150”.

Miód
tegoroczny
po zł. 2 gr. 80 za kg.
w detalu

poleca Związek Pszczelarzy spółdz. z odp. udz. W LUBLINIE skład w ŁODZI ul. PIOTRKOWSKA 89. TELEF. 186-48.

W WARSZAWIE

jest DO WYDZIERŻAWIENIA FABRYKA chemiczna, produkująca poważny artykuł, dobrze wprowadzony, mający olbrzymi popyt. Znaczny zysk zapewniony. Oferty pod „Pilne”.

Opalarka płytowa

kompletne urządzenie z piecem w dobrym stanie do sprzedania Oferty sub BB.

Do akt Nr. Km 1334/X/38. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10-go, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lipca 1938 r. o godz. 11.30 w Łodzi, ul. Nowomiejska Nr. 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnych mebli i 75 worków maki, oszacowanych na łączną sumę zł. 2780.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 6 lipca 1938 r. KOMORNIK: (—) L. Naborowski.

K O Ł A OGUMIONE

do wozów — tanio, solidnie wykonuje fabryka **Główna 7**

WTRZĄS OD R. 1896
WÓZKI DZIECIĘCE
ŁÓŻKA METALOWE
MATERACE
MALTANIE W FABR. KRĘDZIE
J. B. WÓRKOWYŃSKI
NARUTOWICZA 11 TEL. 137-70
REPERACJE I LAKIEROWANIE

Uzdrowiska i letniska

LETNISKO za zł. 3.50 dziennie, wikt wyborowy, ściśle koszerne, podawany 5 razy, wspaniały park, spokój, słońce, leżaki. Zgłoszenia: Fundacja Żydowska, poczta Bojanowo poznańskie. 30

PENSJONAT Trzech Róż, Teofilów, pod Spalą, poczta Inowłódz. Telef. 7. Dla pracowników umysłowych. Ceny niższe.

RABKA, pensjonat dla dzieci i młodzieży „Swoboda”, przyjmuje dzieci pod swoją opiekę Helena Baumgarten.

Nauka i wychowanie

MAGISTER matematyki, politechnik, przygotowuje do matury i do egzaminów konkursowych na Politechnice Warszawskiej. Dzwonić 2-35-53, godziny 18—20.

FRANCUZKA młoda udziela lekcji konwersacji. Tłumaczenia. Tel. 182-22.

STUDENTKA IV. roku anglistyki, absolwentka niemieckiego gimnazjum, udziela angielskiego, niemieckiego, łaciny. Przygotowuje do egzaminów wstępnych i maturalnych. Piotrkowska 82 m. 60.

Rozmaite

STACJA obsługi samochodów benzynowa, 20 garaży, śródmieście, wydzierżawie. Pierackiego 17, Łukasiewicz, godz. szósta.

PODRÓŻUJĄCYM branży papierniczej, odda zastępstwo rejonowe prowizyjnie Szczerbiński, Kraków, Skrytka pocztowa 640.

PODRÓŻUJĄCY z gwarancją poznańską przyjmie blawaty lub pokrewne. Poznańskie, Kalinowski Poznań, Spółkoina 31 — 4.

WYTWORNEGO dzentelmena średnich lat poznać celem weekendów. Zgłoszenia nieanonimowe „W Nieznane”.

23/7 O GODZ. 4 pop. przy rogu Gdańskiej i Śródmiejskiej zgubiono złoty zegarek emaliowany, uprasza się znalazcę o zwrot za nagr. Mendelson, Śródmiejska 46.

DO WYNAJĘCIA

umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3—5. Gdańska 45, m. 2.

NU-ENAMEL
światowej sławy emalia lakier do nabycia wyłącznie w firmie
Skład tapet i linoleum
A. DZIAŁOSZYŃSKI
Piotrkowska 56, telefon 223-46

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA”

w KRAKOWIE, ul. PIERACKIEGO 14 przyjmują WPISY na nowy rok szkolny 1938/39. Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów w do:
1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania)
2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego.
3) z zakresu I. i II. klasy gimn. nowego ustroju.
4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.
UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują ca miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne sily fachowe.

PRZETARG.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publicznie przetarg na urządzenie kanalizacji i wodociągów wraz przyłączeniem do miejskiej sieci kanalizacyjnej posesji miejskiej przy ul. Kilińskiego 101 (park im. Sienkiewicza).

Oferty psemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, w pokoju Nr. 44, do dnia 1 sierpnia 1938 roku do godz. 11 rano, w kopercie należycie zamkniętej i zalakowanej. Wzrostem (wymienić roboty).

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II piętro, w pokoju nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 600.— należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty. Wadia składane w walorach winny być deponowane w Głównej Kasie Miejskiej przynajmniej na 1 dzień przed przetarciem.
Zarząd Miejski w Łodzi.
Łódź, dnia 20 lipca 1938 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl par. 83 i 84 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekuc. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 11 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności odbędzie się sprzedaż z licytacji u niżej wymienionych zobowiązanych:

Data 27. lipca 1938 roku i termin:
1) Królowa Wytwór. Art. Sport., ul. Dąbrowszczyków 25, ruchomości zł. 520.
2) Królowa Wytwór. Art. Sport., ul. Dąbrowszczyków 25, ruchomości zł. 600.
Zainteresowani mogą oglądać w dniu licytacji na miejscu wykonywania czynności.
ZA NAJBLIŻSZA URZĘDU:
(—) J. Baraszkowski
Kier. Dz. Egzekuc.

Sanatorium Teofilów

(pod Łodzią)
DLA NERWOWO I PSYCHICZNIE CHORYCH
rekonwalescentów i niedorozwiniętych dzieci.
Informacje w Łodzi, tel. 151-89.

WSPÓLNİK
z kapitałem zł. 50.000 — do istniejącego przeszło 30 lat przedsięwzięcia przemysłu branży włókienniczej **POSZUKIWANY.**
Pożądana współpraca. Oferty sub „Przemysł”.

Bramy i podwórza betonuje, asfaltuje i brukuje szybko i tanio **WEMA-W. MATZ Sp. z o. o.**
Łódź, Srebrzyńska 6, telefon 205-50

„OLLA”
PRES. 7
NIEDOŚCIIGNIONE
W **JAKOŚCI** i **BEZGRANICZNE ELASTYCZNE!**
RYBYNOŚCI
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM!
PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059.701

PRAKTYKANT BIUROWY

do 19 lat, ładnym charakterem pisma, energiczny **poszukiwany**

Oferty sub.: „Energiczny” do A. O. Fuksa, Piotrkowska 87

Matki

Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropli Mleka”

POPI
PEPEH — PRZY POCENIU PACH
PROSZEK — PRZY POCENIU NÓG
DINOLI

Do akt Nr. Km 1104/38. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3-ciego, Ludwik Hollas, zamieszkały w Łodzi, Aleja 1-go Maja 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1938 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 120 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: lampy metalowej, szafy do odzieży, bielizniarki, tapczanu, lustra tremy, 2-ch szafek nocnych oraz kredensu, oszacowanych na łączną sumę zł. 580.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 7 lipca 1938 r. w/z KOMORNIK: (—) I. Jakowicki. Sprawa W. Marchniaka p-ko F-nie L. Rotband.

Do akt Nr. Km 1834/37. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3-ciego, Ludwik Hollas, zamieszkały w Łodzi, Aleja 1-go Maja 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1938 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 125 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: autobusu półciężarowego firmy „Chevrolet”, oszacowanych na łączną sumę zł. 1500.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 5 lipca 1938 r. KOMORNIK: (—) I. Jakowicki. Sprawa M. Griffela n-ko M. Ralchenbergowi.

CEMENT pierwszorzędnej jakości, detalicznie i hurtowo z natychmiastową dostawą **Dom Handlowy J. H. Żmigród i S^{ka}** 11 Listopada 99 tel. 115-60

KONSUM Rokicińska 54
Dojazd tramwajami 10 i 16

Tanie Tygodnie Przedwakacyjne
Okazyjna sprzedaż dla wyjeżdżających na urlop. — Z każdego rachunku na **Widzewskie Towary i Konfekcje** udzielamy specjalny rabat

NIEBEZPIECZNA UWODZICIELKA

Ukazał się **Nr. 37** sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA“

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.

Przygody Buffalo Billa

bohatera Dalekiego Zachodu
Nr. 24 p. t.

Szalony jeździec

ukazał się w sprzedaży

Cena 10 groszy

KINO-TEATR
PRZEDWIOSNIE
Zeromskiego 74-76
tel. 129-88

ERNA SACK

Oto ona! Królowa pieśniarek świata,
bohaterka pięknego filmu wiedeńskiego
p. t.

„GWIAZDZA RIWIERY“

DOJAZD TRAMWAJAMI 5, 6, 0 i 8 do rogu KOPERNIKA i ŻEROMSKIEGO

W pozostałych rolach: F. CZEPA, K. SCHÖNBÖCK, P. KEMP, J. TILDEN.
Sala specjalnie chłodzona.

NASTĘPNY PROGRAM: „PO BURZY“ z LUIZA URLICH.
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

DZI I DNI NASTĘPNYCH

DZIAŁ LEKARSKI

DR. MED. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 154 21
godz. przyjęć 5-7.

Dr. M. LICHTENSZTAJNOWA
chor. dzieci
powróciła, ordynuje latem
w **GŁOWNIE**,
STARY WARCHAŁÓW Villa ZALESIE.

LEKARZ - DENTYSTA B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

DOKTÓR HENRYKOWSKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
TRAGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8-11-ej i od 6-9-ej wieczór
w niedziele i święta od 9-12.30.

DR. MED. J. PIK
choroby nerwowe
SPEC. NERWICE ORAZ CIERPPIENIA
NERWOWO-SEKSUALNE.
ALEJE KOŚCIUSZKI 27, tel. 175-50
przyjęcia 5-7.

PRZYCHODNIA dla chorych WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta - lekarz. Przychodnia czynna od 9 rano do 9 wiecz. Specjalny gabinet kosmetyczny. PORADA 3 ZŁ.

DR. MED. SOŁOWIEJCZYK
chor. uszu, nosa i gardła
powrócił
LEGIONÓW 17, telef. 216-40

Dr. MED. WŁ. ŻADZIEWICZ
STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 5-7.
RENTGEN.

DR. MED. Józef Frank
choroby uszu, nosa i gardła
Narutowicza 36
tel. 237-14
godz. przyj. 10-1 i 8-9

Dr. med. Wołkowyski
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11 telef. 238-02
Przyjm. od 8-12 i od 4-9
w niedz. i święta od 9-1.

DR. MED. Niewiażski
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-9 w niedziele i święta 9-12.

Ceny znacznie niższe
Lecznica Zębów i Jamy Ustnej
LEK. - DENT. H. PRUSS
PIOTRKOWSKA 142, tel. 178-06.
Egz. od r. 1900.

GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ. Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery, usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Dr. HELLER
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Tragutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8-11 i od 4-8 w niedziele i święta 10-1.

DR. MED. Jerzy Sudya
AKUSZER-GINEKOLOG
Legionów 11
Tel. 115-27.
przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w.

Doktor W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgenowo-świetłoleczyzny)
Piotrkowska 70 Tel. 181-88
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

Dr. BRAUN
Cegielniana 4, tel. 100-57
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8-1 i od 5-9 wiecz. w niedz. i święta od 9-1.

DR. MFD. L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32, Tel. 213-13
przyjmuje od 8-9.30 rano i od 5.30-9 wiecz.
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Dr. KLINGER
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych (włosów) przeprowadził się na ul.
PRZEJAZD 17 telef. 132-28
Przyjm. od 9-11 i od 6-8 wiecz.

Dr. Różaner
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9-1 i od 5-9 w.

D. Reicher
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
Leczenie promieniami Roentgena
Puławska 25, Tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-

DR. Jerzy Gotlib
CHOR. WEWNĘTRZNE SPEC. SERCA
przeprowadził się na ul.
Legionów 25a tel. 260-72
Od 5-7 pp.

DR. MED. S. Kantor
Spec. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2 po poł.

CENY ZNACZNIE ZNIZONE.
Centralna Lecznica zębów
i CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10-1. RENTGEN.
Stomatolog przyjmuje od 9-11. LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

DR. MED. Rubinlicht
CHOR. WEWNĘTRZNE POWRÓCIŁ
Zachodnia 32

DR. MED. Ignacy Margolis
OKULISTA
przeprowadził się na ul.
A. Kościuszki 52 tel. 165-17
godz. przyjęć 11-2, 5-7

DR. MED. M. Wolfson
CHOR. WEWNĘTRZNE POWRÓCIŁ
Narutowicza 2

PLUSKWY
wypisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore - Cimex“ Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkani pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia
„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY“
Łódź, Al. 1 Maja 4, tel 222-60



OTWARCIE SEZONU 1938/39

KORONA 49 A

OTO ODBIORNIK
DLA CIEBIE. —

Już przy wpłacie **zł. 12.50** można zostać właścicielem tego
pełnowartościowego aparatu.

Żądajcie zademonstrowania odbiornika w czołowych firmach radiowych.

MEBLE • BESSER • Śródmiejska 54

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

BIURO „POLRUCH”, Piotrkowska 83, telef. 141-02, poleca mieszkania, lokale, domy, place, pokoje umeblowane, garsoniery.

GARSONIERA wykwalifikowana dla solidnego pana od 1-go sierpnia do odnajęcia. Oferty sub: „Garsoniera” do Adm. „Republiki”.

DO WYNAJĘCIA pokój przy rodzinie z używalnością kuchni lub bez. Legionów 47 m. 10.

POKÓJ jasny, słoneczny (okno na Al. Kościuszki) z meblami lub bez, wszelkie wygody, niekrepujący, do wynajęcia. Zamenhofska 6 m. 41, od godz. 2.30 do 4.30.

MIESZKANIE 5-cio pokojowe na II-im piętrze z wszelkimi wygodami w Alejach Kościuszki 24 od zaraz do wynajęcia.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pokojowe z lokalnym ogrzewaniem w nowym domu. Narutowicza 79c, tel. 213-92.

POSZUKUJE 3 pokoi z kuchnią i wygodami w centrum miasta, w b. czystym domu. Oferty L. F.

LEKARZ poszukuje mieszkania 5-6 pokojowego w centrum miasta. Oferty sub: „R. R.”.

POKÓJ pojezydyczny od zaraz z niekrepującym wejściem dla pani poszukiwany. Oferty do administracji sub: „Saba”.

POKÓJ duży ładny umeblowany do wynajęcia, małżeństwo nie wykluczające. Przejazd 14 m. 19, popr. ofic.

PIEKNE MIESZKANIA I i II piętro, w nowoczesnym domu Gdańska 26, 4-pokojowe 150.—, 5-pokojowe — 175.— miesięcznie do wynajęcia. Informacyjnie udzieli dozorca.

UMELOWANY pokój z niekrepującym wejściem odnajmę. Zawadzka 35 m. 17.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszelkimi wygodami z telefonem. Piotrkowska 39 m. 5.

UMELOWANY pokój z niekrepującym wejściem do oddania. Tel. 213-39 Narutowicza 9 m. 25.

DO WYNAJĘCIA ładnie umeblowany pokój z wszelkimi wygodami z utrzymaniem lub bez: ul. Sienkiewicza Nr. 145 m. 9.

POKÓJ skromny umebl. od zaraz do wynajęcia. Pomorska 13 l. of. m. 20.

PIEKNY pokój frontowy dla 2 panów lub pracującego małżeństwa Gdańska 65 A m. 8.

5-CIO POKOJOWE mieszkanie z wygodami — I piętro — przy ul. Żeromskiego Nr. 77/79 — do wynajęcia.

DUŻY pokój frontowy niekrepującym wejściem zaraz do wynajęcia. Zawadzka 26 m. 7, front I piętro.

FABRYCZNE lokale parterowe par lub bez murowane szopy zaraz do wynajęcia. Of.: Fabryczna.

UMELOWANY pokój ew. z obiadem do wynajęcia. Narutowicza 47 m. 2.

2 POKOJE z kuchnią i wygodami, wolne od podatku, do wynajęcia. Senatorska 34, róg Kilińskiego.

3-POKOJOWE komfortowe mieszkanie front II p., z hollem, ewentualne ogrzewanie zaraz do wynajęcia. Lipowa 26.

Centrala TAPET i LINOLEUM

Ostatnie nowości. — Wielki wybór. — Ceny fabryczne
wł. ZAND i WAJNSZTOK, Piotrkowska 64, tel. 209-14

STARsze małżeństwo poszukuje pokoi umeblowanego (lub bez) w lepszym domu, używalnością kuchni. — Oferty sub: „F.”

5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1/X 38 r. oraz sklepy frontowe natychmiast. Piramowicza 15 róg Narutowicza 44.

FRONTOWY pokój umebl. z wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz. Żeromskiego 9 m. 9.

TANIO! 2, 3, 4 pokoje z kuchnią i wygodami w nowym domu Trebacka 16 u dozorcy. Szczegóły u Krotoszyńskiego, Przejazd 30 m. 12 g. 9-11 r. i 5-7 pp.

4 POK. front, słoneczne mieszkanie z wygodami do wynajęcia, tam też maszyna do szycia Singera do sprzedania. Wiadomość: Tel. 172-04 od 2-3.

5-POKOJOWE mieszkanie luksusowe w nowowytbudowanej willi w centrum miasta z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u dozorcy: Gdańska 62.

POSZUKIWANE 2 pokoje na pracownię sukien od gospodarza lub lokatora. Śródmieście okolica Traugutta, Andrzeja, Narutowicza. Dzwonić między 4-6 268-04.

FRONTOWY ładny umeblowany pokój do wynajęcia z oddzielnym wejściem. Piotrkowska 14 m. 7.

DO WYNAJĘCIA pojedyncze pokoje i suteryna na sklep. Sienkiewicza 67. Sprzedam place Katna 5.

POKÓJ słoneczny, umeblowany z wygodami, niekrepującym wejściem do oddania. Piotrkowska 121 m. 20, tel. 260-64.

ODNAJME pokój umeblowany, słoneczny, niekrepujący, z używalnością wygod. Żeromskiego 77 m. 7, od 9-3 pp., od 9 w.

DO WYNAJĘCIA 4-ro pokojowe mieszkanie z wygodami od zaraz. Narutowicza 39. Dozorca wskaże.

ODDAM pokój balkonowy z niekrepującym wejściem świeżo wyremontowany wszelkimi wygodami. Ogł. 9-10 i 2-5. Piramowicza 5 m. 11.

Pokój z balkonem, słoneczny, wszelkie wygody, umeblowany na I piętrze, oddam solidnemu panu. Wólczajska 67 m. 10.

POKÓJ sypialny całkowicie umeblowany dla małżeństwa do wynajęcia. Żeromskiego 39 m. 9a, prawa oficyna.

CENTRUM Piotrkowska 55/8 prawa oficyna. Dwuokieny umebl. słoneczny pokój, wygody, telefon, 2 panom, małżeństwu, całkowite, częściowe utrzymanie.

SŁONECZNE 3 i 4 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 200 tel. 182-98.

Kupno i sprzedaż

1 LUB 2 pokoje kompletnie umeblowane wszelkimi wygodami używalnością kuchni do wynajęcia. Narutowicza 55 m. 25.

UMELOWANY pokój z wygodami dla jednej osoby. Rosenblum, Gdańska 33/3.

DO WYNAJĘCIA Przejazd 19 (Kilińskiego 93) dwa mieszkania cztery i pięćpokojowe. Wszelkie wygody. Dozorca wskaże.

OKNO wystawowe przy składzie aptecznym w centrum do odstąpienia. Oferty — sub: Skład Apteczny.

POKÓJ umeblowany niekrepujący wejście zaraz do wynajęcia. Orla 16 m. 10.

POKÓJ z wygodami wprost od gospodarza. Sienkiewicza 27 u dozorcy, lub od 5-6 tel. 265-78.

3 POKOJE z kuchnią — wygodny, niedrogi komorny — Al. 1 Maja 37, u dozorcy, lub tel. 265-78 od 5-6-ej.

POKÓJ duży 5x7 mtr. na parterze z urządzeniem na biuro i skład. Wiadomość: Sienkiewicza 27, sklep.

SŁONECZNY umeblowany pokój, front I piętro do oddania natychmiast dla pojedynczej osoby. 11-go Listopada nr. 11 m. 6, od godz. 13-15-ej.

POKÓJ na biuro lub skład do oddania. Wiadomość: Piotrkowska 69, front, II piętro.

SŁONECZNY, ładnie umeblowany pokój i pokój z kuchnią z wszelkimi wygodami i niekrepującym wejściem do wynajęcia. Kilińskiego 30 m. 23.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 6 m. 9, front.

2 POKOJE z kuchnią wszelkimi wygodami do wynajęcia. Wólczajska Nr. 253.

KOMFORTOWE mieszkania 3 i 4 pokojowe nowy dom. Piotrkowska 220, telef. 238-75.

POKÓJ z wygodami dla pana zaraz do wynajęcia. Moniuszki 1 m. 7. Do obejrzenia od poniedziałku.

DUŻY słoneczny pokój z balkonem wejście niekrepujące do oddania zaraz. Piotrkowska 60 m. 29.

2 POKOJE kuchnia wszelkie wygody do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Potnoca 55/57, dozorca.

POSZUKUJE pokoju z utrzymaniem i piętro. Sub: „Marja”.

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju przy intel. rodzinie. Zgłoszenia sub: „E. B.”

DO WYNAJĘCIA w śródmieściu 1 pokój lub dwa umeblowane z pełnym komfortem ew. z utrzymaniem. Telefon Nawrot 17 m. 10.

POKÓJ w centrum, niekrepujący dla solidnego pana lub 2 panów z utrzymaniem — bez. Piotrkowska 101 m. 10, front.

DOM przy ul. Tuszyńskiej (Chojny) murowany, 10 mieszkań w tym sklep i budka z węglem, sprzedam. Wiadomość: ul. Henryka 4, m. 7.

DOMEK murowany w ogrodzie owocowym tania sprzedam. Wiadomość: ul. Odyńca 51 godz. 15-18.

DO SPRZEDANIA: 1 zespół przedal. ni. wilk, szarpacz, maszyny wykończalnice, centrifuga. Informacje: J. Szternfeld — Tomaszów-Maz., Antoniego 5.

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania od zaraz. Ul. Nawrot 47.

APARAT fot. okazynie rozm. 10x15 z obiektywem Xenar, 1:4.5 z compura, 16 i pół cm. z kasetami. Ul. Konopnicka 3a m. 8 od 2-4 godz.

KUPIE 6 zakardowych aparatów, galterowanych, 12-24 gangowych, 3 szaf-maszynki 2-u cylindrowe oraz aparat do mierzenia przędzy. Oferty sub: „Gotówka”.

Z POWODU wyjazdu sprzedam stolowy pokój orzechowy prawie nowy po przystępnej cenie, ul. Legionów 17, m. 19. Obejrzeć można 10-12 rano, 4-6 po poł.

DOG szczeniata 6-tygodniowe czystej rasy do sprzedania tania. Chojny, Obywatelska 25.

NICIARKE ca 300 wrzecion używana kupiny. Szczegółowe oferty 2958 do administracji pisma.

Z POWODU wyjazdu sprzedam maszynę Singera gabinetowa tania. Obejrzeć od godziny 2-ej do 7 po poł.: Ogrodowa 1, Blawat.

KUPIE wózek dziecienny w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny sub: M. J.

SYPIALNIA jasna, otomana, stół, krzesła solidnej roboty sprzedam przy Zgierskiej, Jasna 6, Niedźwiecki.

DUŻY wybór resztek jedwabi wzorzystych na suknie najnowszych deseni b. tania. Kilińskiego 36, oficyna, II w., I piętro.

SZAFKA sklepowa oszklona i bufet 5 mtr. sprzedam. Wiad. Piotrkowska 101, Tow. „Ruch”.

MASZYNY do pisania walzkową używaną kupię. Oferty do Administracji „Republiki” pod „Portable”.

Posady

POSZUKUJE posady inkasenta, dobra prezencja i referencje. Zgl. pod „A. R.” Adm. „Republiki”.

UCZCIWY, lat 24 kawaler po odbyciu służby wojskowej poszukuje jakiegokolwiek pracy. Referencje jaknajlepsze. Łaskawe zgłoszenia: Kilińskiego 142, m. 7. Wodecki Wacław.

MŁODY, energiczny, uczciwy, lat 18, poszukuje posady w charakterze woźnego, gońca; przyjmie jakakolwiek inną posadę — wykształcenie 7 klas szkoły powsz. Łaskawe oferty proszę kierować: Tadeusz Trojan, Łódź, Lagiewnicka 96a.

ZASTĘPSTWO w charakterze buchaltera lub biuralisty, na pół dnia lub godziny, na miesiąc sierpień, obejme. Łaskawe zgłoszenia sub: „25”.

PANNA do pięcioletniej dziewczynki poszukiwana. Referencje konieczne. Oferty sub: „Sumienna” do Adm. pisma.

ZŁ. 200. wynagrodzenia za wyrobienie posady biurowej wykwalifikowanemu młodemu. Oferty sub: R. G.

POTRZEBNE zdolne i podrečne do pracowni sukien. Aleja 1-go Maja 19, front, 3 piętro, m. 17.

POSİADAM mature, Akademię Handlową praktykę szkolną, biurową (korespondencje, maszyna, księgowość, gospodarstwo, ligienna, wycelowanie) Przyjmę odpowiednią pracę. Zgłoszenia: „Republika” pod „Obowiązkowa”.

AKWIZYTORZY do ratulnej sprzedaży nowych patentowanych zagranicznych odkurzaczy po rewelacyjnej niskiej cenie (Zł. 78). Pensja i wysoka prowizja. Mieczysław Ostrowski, Warszawa, Nowy Świat 21 — I.

MAGISTER-Praw posiadający kilkulatnią praktykę kancelaryjno-biurową, znajomość maszyn i języków, pierwszorzędne referencje i kauce — szuka skromnej posady, względnie zastępstwa. „Higiena”, Cichańska 31a m. 10 tel. 192-64.

LEKARZ-dentysta dyplomem polskim poszukiwany (a) do pracy w przychodni w Pabianicach. Posada stała. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: Lekarz, Midler, Pabianice, Pułaskiego 3.

POTRZEDNA sklepowa do pralni. Zgłoszenia: Pralnia, Radwańska 19.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM weksel na zł. 30.—, pl. d. 15.IX 1938 r., z wystawienia S. Segala, zam. w Łodzi, ul. Gdańska 5, na zlec. Sz. Kuczyński, Żeromskiego 17

WOLF Goldschelm, Andrzeja 38, zgubił kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej Nr. 144905 z dnia 1. VII. 37. na zł. 20.—

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 69-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za termigowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.